Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, CZWARTEK 25 WRZEŚNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 262

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14. | WYDANIE PORANNE. | GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Dziś uroczysta premjera!

LUNA

Dziś uroczysta premjera!

2-gie arcydzieło na otwarcie sezonu!



Dawno oczekiwany film światowej sławy!

„KUPIEC WENECKI"

Monumentalny dramat w 2-ch serjach—10-ciu aktach, jednocześnie demonstrowanych.

Scenarjusz opracowany przez PIOTRA ARETINO według słynnego dramatu SZEKSPIRA.

W rolach głównych:

HENNY PORTEN

Harry Liedtke, Werner Krauss, A. Steinrueck.

Wszystkich zdjęć dokonano w Wenecji i okolicy.

Orkiestra symfoniczna z p. Sypniewskim na czele.

Dyrygient p. M. CHWAT

Bandyci hulają na kresach.

Napadli na pociąg, w którym jechał p. wojewoda Downarowicz, wywołując eksplozję w wagonie i obrabowali pasażerów.

Warszawa, 24 września.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj między godz. 13 a 14 na linji Patochońsk — Łupca w pociągu, którym jechał wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński, w ostatnim wagonie nastąpiła eksplozja. Pociąg zatrzymano, a wówczas otoczyła go banda ludzi, uzbrojonych w karabiny ręczne i granaty. Podróżni stojącego pociągu zostali obrabowani. Wojewoda Downarowicz i biskup Łoziński dostali się po kilku godzinach do Łumińca. Zorganizowano natychmiast niezwykle energiczny pościg.

DALSZE INFORMACJE O NAPADZIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Łuniniec, 24 września.

W uzupełnieniu wiadomości o napadzie, dokonanym na pociąg pasażerski na linji Parochońsk-Łupca, korespondent PAT. nadsyła następujące szczegóły: Na padu dokonała banda, złożona z 40 ludzi, uzbrojonych w broń automatyczną. Bandyci odczepili od pociągu parowóz i puścili go bez obsługi w kieruku Łuńińca. Parowóz ten odjechał do stacji Łuniniec, gdzie został zatrzymany. Po wysadzeniu w powietrze mostku za pociągiem w kierunku Pińska, rozpoczęto rabunek. W pociągu znajdowali się również m. in. wojewoda Downarowicz, biskup Łoziński, senator Wyslouch i komendant okręgowej policji państwowej Mięsowicz. Bandyci wystawili obrabowanym pokwitowania, podpisane przez ukraińsko-białoruskie stowarzyszenie. Z pośród pasażerów, usiłujących stawiać opór, jeden został zabity, drugi ciężko ranny. Wojewoda dojechał do Łuninca i osobiście kieruje pościgiem. Okoliczne garnizony Łuniniec i Pińsk wysłały silne oddziały, celem wzięcia udziału w pościgu. Z Brześcia również wyjechał pociąg z wojskiem. Obława prowadzona jest przy wytężeniu wszystkich sił.

Niemcy i Liga Narodów.

Jeśli Niemcy otrzymają stałe miejsce w radzie Ligi, wówczas winna otrzymać je i Polska.

Paryż, 24 września.

Agencja Wschodnia.

„Times" i „Journal des Debats", omawiając przystąpienie Niemiec do Ligi narodów zaznaczają, że gdyby Niemcom zostało przyznane miejsce w radzie Ligi to Polska ze swej strony musiałaby się domagać również stałego miejsca w radzie wytworzyćby się bowiem mogła sytuacja że Niemcy poruszyłyby sprawy niemiecko - polskie, a nie byłoby nikomu, ktoby bronił interesów Polski.

NIEMCY ŻĄDAJĄ PRZYJĘCIA ROSJI.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 24 września.

Korespondent „Berliner Tageblatt" z Paryża donosi:

Żądanie Niemiec, aby wszystkie nienależące dotychczas do Ligi narodów państwa zostały wezwane do wstąpienia do niej, spotkało się to z protestem.

Wstąpienie Niemiec traktowane jest w sposób, jakgdyby Rzesza niemiecka uzależniała swoje przystąpienie do Ligi od przyjęcia do niej Rosji.

KWESTJONARJUSZ NIEMIECKI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 34 września.

Większość berlińskich korespondentów dzienników angielskich donosi, że niemiecki urząd spraw zagranicznych przygotowuje notę do mocarstw reprezentowanych w Lidze narodów. Nota ta zawierać będzie 10 pytań co do sposobu traktowania ewentualnej prośby Niemiec o przyjęcie do Ligi. Dopiero po zadowalniającej odpowiedzi na powyższe pytania można będzie oczekiwać dalszych kroków Niemiec w sprawie przyjęcia ich do Ligi Narodów.

ANKIETA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 24 września.

Opracowywane memorandum, które ma być wręczone 10 głównym państwom, reprezentującym w Lidze narodów, ma zawierać pytania, dotyczące m. in. powtórnego uznania wyłącznie odpowiedzialności Niemiec za wybuch wojny, uznania Niemiec za główne mocarstwo, egzekutywy Ligi narodów. Po nadejściu odpowiedzi oczekiwana jest konferencja z przedstawicielami państw związkowych. Ankieta przeprowadzona zostanie w ten sposób, że przedstawiciele zagraniczni otrzymają polecenie badania stanowisk poszczególnych mocarstw na podstawie instrukcji, opracowanych przez rząd Rzeszy.

ECHA ODPOWIEDZI NIEMIEC

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 24 września.

W kołach Ligi narodów wielkie zainteresowanie wywołała wczorajsza uchwała rządu Rzeszy w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi narodów. Uchwała ta, zwłaszcza zaś ten ustęp, który dotyczy sondowania opinji u mocarstw, reprezentowanych w Lidze narodów, była szeroko omawiana. Wśród delegacji powiedziano się zdania, co do tego, czy trudności obecnie się zwiększyły, czy też przeciwnie raczej, są łatwe do przezwyciężenia.

Oświadczenie Herriota, że w sprawie tej nie ma nic więcej do dodania, ponad to co powiedział w Genewie, wzmocniło w kołach Ligi ogólne wrażenie, że Niemcy w czasie obecnej sesji nie postawią wniosku o przyjęcie.

OPINJE PRASY NIEMIECKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 24 września.

Organ Stresemanna „Die Zeit", omawiając treść memorandum, jakie opracowuje ministerstwo spraw zagranicznych, pisze: „Rząd niemiecki chce jawnie stwierdzić warunki, konieczne dla wstąpienia Niemiec do Ligi. Odpowiedni wniosek zostanie przedstawiony wówczas, gdy będzie wiadomo, jakie są zapatrywania strony przeciwnej na pytania. Należy bowiem przypuścić, że niektóre postanowienia paktu Ligi narodów nie nadają się do przyjęcia przez Niemcy. Niemcy nie mogą brać udziału w Lidze narodów, która jest związana z egzekutywą wojskową.

OPINJE PRASY ANGIELSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 24 września.

Decyzja powzięta przez rząd niemiecki, dotycząca sprawy wstąpienia Niemiec do Ligi narodów została powitana nagół z zadowoleniem.

„Times" zaznacza, że zdania, zawarte w powyższem dokumencie, są trójznaczne, a czasem nietaktowne. Twierdzenie, że Niemcy mogą przystąpić do Ligi w charakterze wielkiego mocarstwa, z odnośnemi prawami i przywilejami, należy uważać za słuszne. Niemcy pretendują nietylko do stanowiska w radzie, ale do stanowiska stałego, tak, jak to posiadają Anglja, Francja Włochy i Japonja. To żądanie jest zasadniczo słuszne, ale „Times" uważa, że wyrażone zostało w nieodpowiedniej chwili.

„Manchester Guardian", komentując powyższy fakt, oświadcza, że z deklaracji rządu Rzeszy nie jest widoczne, czy rząd niemiecki zwróci się oficjalnie do Ligi narodów z propozycją dopuszczenia go do Ligi. Oficjalna deklaracja stwierdza tylko, że Niemcy poczynią starania, aby wejść w skład Ligi.

Petycja Niemiec będzie traktowana narówni z innemi państwami, tak, jak petycje wszystkich innych narodów.

O ile rząd niemiecki nie popełni nowego nietaktu, należy przypuścić, że sprawa ta załatwiona zostanie pomyślnie.

WNIOSEK KOMPROMISOWY W SPRAWIE POKOJOWEJ INTERWENCJI LIGI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Genewa, 24 września.

Uchwalony kompromisowy wniosek ma brzmienie następujące:

„Jeżeli rada Ligi uzna, że skarga jednego państwa w sprawie ataku ze strony innego państwa nadaje się do wzięcia pod uwagę, wówczas winna ona jeżeli uzna za właściwe, urządzić ankietę śledczą w jednem lub kilku zainteresowanych państwach. Ankiety te mają być dokonane w czasie jaknajszybszym. Podpisujące państwa zobowiązują się udzielić wszelkich ułatwień dla przeprowadzania tego rodzaju ankiet śledczych.

Włókienniczy przemysł angielski

zagrożony jest poważnie przez nowe umowy z Niemcami

Londyn, 24 rześnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Premjer Mac Donald przyjął wczoraj deputację 40 przedstawicieli przemysłu włókienniczego, którzy przedstawili mu memorandum, tyczące się niekorzystnych skutków dla wywozu produktów włókienniczych angielskich, mogących wyniknąć z udzielenia szczególnych ulg gdańskich celnych dla Niemiec przy wwozie produktów włókienniczych z Alzacji i Lotaryngji. W memorjale tym przemysłowcy zaznaczyli, ciężkie położenie przemysłu włókienniczego angielskiego i stwierdzili, że obecny stan rzeczy pogorszy się znacznie, o ile nastąpi podpisanie tej umowy. W końcu zwrócili się oni z prośbą, aby ułatwienia udzielane innym konkretnym krajom były udzielone Anglji.

W odpowiedzi premjer oświadczył, że będzie zasiągał w miarę potrzeby ich zdania.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

SYPIĄ SIĘ ORDERY.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 24 września.

Delegat polski w komisji odszkodowań Mrozowski otrzymał krzyż komandorski legji honorowej. Poseł polski w Bukareszcie Wielowiejski mianowany został wielkim oficerem legji honorowej.

REWIZJA HANDLOWEGO TRAKTATU POLSKO - FRANCUSKIEGO.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

W pierwszych dniach października, wyjeżdża do Paryża delegacja ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie rewizji traktatu polsko - francuskiego. Na rokowania te przyjeżdża z Genewy p. Tennenbaum z M. P. i H.

ZAKOŃCZENIE STREJKU W BORYSŁAWIU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 24 września.

Dzienniki donoszą: Wczoraj wieczorem zakończyły się pertraktacje przedstawicieli robotników i pracodawców w sprawie strejku w przemyśle naftowym w zagłębiu Borysławskiem. Żadnej robotników zostały w przeważnej części przyjęte, tak, że dzisiaj przystąpili oni do pracy.

WIZYTACJA KRESÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Wczoraj wyjechał nad granicę wschodnią min. spraw wewnętrznych p. Hubner w towarzystwie urzędników ministerstwa i policji. Celem wyjazdu pana ministra jest sprawdzenie na miejscu stanu ochrony naszej granicy.

SPIS LUDNOŚCI W GDAŃSKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Gdańsk, 24 września.

Rezultat spisu ludności z dnia 31-go sierpnia wykazuje, że liczba mieszkańców całego obszaru wolnego miasta Gdańska wynosi 385.571 osób, z czego na m. Gdańsk przypada 207.154 osoby, na Sopoty 27.505, a przypadające trzy powiaty 150.912. Liczby te w porównaniu ze spisem ludności z dnia 1 listopada 1923 r. wykazują przyrost o 18.841 osób.

—XX—

Król bułgarski żyje.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 24 września.

Bułgarskie poselstwo w Wiedniu oświadcza, że wiadomości o zamordowaniu króla bułgarskiego są niezgodne z prawdą.

—x—

SUKCESY HISZPAŃSKIE W MAROKKO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Madryt, 24 września.

Armja hiszpańska w Marokko osiągnęła w ciągu ostatnich dni kilka sukcesów. Jeden z oddziałów hiszpańskich zdobył Gorguos wrelonie Bonchora. Gen. Primo de Rivera uważa te nowe sukcesy za decydujące. W Tetuanie północnym oddziały hiszpańskie nawiązały ze sobą kontakt. Szczepy, zamieszkujące zachodnią część Marokko, zwołują do Mullei Absolon, świętego miejsca Marokko, zgromadzenie, na którem wysłuchani będą wysłannicy Abdul-Herima. Zebranie to zadecyduje o stanowisku tych szczepów, względnie o ich wystąpieniu przeciwko wojskom Hiszpanji. Losy Szoszauna budzą wielkie zaniepokojenie, ponieważ w mieście tym istnieje liczna kolonja żydów, obywateli brytyjskich, a także wielu hiszpańskich. W razie zdobycia Szoszauna życie mieszkańców byłoby zagrożone.

POŻYCZKA DLA ZAGŁĘBIA RUHR.

Berlin, 24 września.

„Vossische Zeitung" donosi z Nowego Jorku, że zawarto tu umowę w sprawie pożyczki 5 miljonów dolarów dla zagłębia Ruhry.

ANTYSEMITYZM NA LITWIE.

Kowno, 24 września.

Ukazały się tutaj proklamacje, nawołujące do ruchu antysemickiego.

„REDUTA WARSZAWSKA".

Agencja Wschodnia.

Warszawa, 24 września.

„Reduta" całkowicie przekształca w tym roku swą dotychczasową formę teatru codzien, na formę instytutu, który będzie kontynuował artystyczne, ideowe i organizacyjne zdobycze 5-letniej pracy. Pozostając pod kierunkiem Mieczysława Limanowskiego i Juljana Ostera wy instytut „Reduta" będzie prowadził przy współpracy profesorów wszechstronne studja i badania sztuki teatralnej dając przedstawienia w miarę artystycznych potrzeb.

Kandydaci do instytutu „Reduta" od powiadać winni następującym warunkom: Ukończona szkoła dramatyczna, względnie ie wykształcenie artystyczne lub matura, jako minimum wykształcenia ogólnego. Egzamina wstępne rozpoczną się 7 października rb. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Warszawa, Plac Teatralny, „Reduta".

Nr. 262. **REPUBLIKA** 25 września 1924

Słupy zachodnich granic.

Katowice, we wrześniu.

35 tysięcy bezrobotnych, z tem, że za tydzień może ich być ewentualnie 50,000 oto czarna chmura, która ciąży nad całem życiem G. Śląska. Atmosfera wskutek tego jest ciężka.

Przesilenie gospodarcze obejmuje zwolna wszystkie dziedziny życia, zaostrza konkurencję o te miejsca czy zajęcia, które są jeszcze „zyskodajne" i walka o byt przybiera tu dzikie, coraz bardziej brutalne formy.

W innych dzielnicach Polski niema się pojęcia, jakiego oręża i jakich sposobów chwycić się może taka „konkurencja". Wystarczy, żeby się opróżniła jakaś posada rządowa, autonomiczna czy prywatna, aby ktoś ją zajął — zwłaszcza jeżeli to jest przybysz z Małopolski, czy z Kongresówki — aby rozpętała się przeciwko niemu prawdziwa burza. Nigdzie też dzienniki i wydawnictwa perjodyczne które w ostatnich czasach bardzo się rozmnożyły, nie są do tego stopnia przesycone prywatą, najdrobniejszemi wprost prywatnemi sprawami — i one to właśnie najintensywniejszy biorą udział w tej walce.

Na głowę szczęśliwego „zdobywcy" sypią się ęinwektywy, posądzenia, kalumnie i oszczerstwa, soczystości i doboru których trudno sobie wyobrazić. Samych szantażowych pisemek wychodzi w Katowicach i Królewskiej Hucie sześć i każde z nich napisze o takim nowym „karjerowiczu", że jest on szpiegiem niemieckim, trucicielem, złodziejem, że wpędził do grobu własnych rodziców, uwiódł swoją nieletnią siostrę itd. Umyślnie przytaczam te szczegóły, albowiem dają one wyobrażenie o specyficznej obecnej atmosferze Górnego Śląska, w której jako tako kulturalnemu człowiekowi poprostu trudno jest oddychać.

Wszystko to w znacznej mierze jest wytworem „skwaszenia", powstałego po przeminięciu tak rozkosznej konjunktury inflacyjnej i dewaluacyjnej, w której gorących promieniach rozkwitał „geschäftsmański" Górny Śląsk, szmuglując, arbitrażując, spekulując, sprzedając drogo, kupując tanio, dewaluując kredyty rządowe, i chowając dolary do kieszeni. Skończyło to się dość nagle, a w każdym razie niespodziewanie, albowiem jeszcze przez czas dłuższy po stabilizacji polskiej waluty spekulacyjne hjeny i szakale miały wciąż nadzieję, że się te „złote czasy" wrócą.

Rozstawały się też z tem złudzeniem z wielką trudnością i nie bez strat — i to jest jedna z zasadniczych przyczyn obecnego pesymistycznego nastroju i wzmożonej walki o resztki. Dotknęło to oczywiście w pierwszym rzędzie drobne rybki spekulacji i szachrajstwa, grube bowiem rekiny, jak wiadomo, na konjunkturze dewaluacji poczyniły miljonowe w dolarach „oszczędności", które ulokowały albo w inwestycjach po stronie niemieckiej, albo w zagranicznych bankach.

Pomniejsi zaś drapieżcy częściowo tylko „odkuli się", w znacznej zaś mierze dotknięci zostali przesileniem, — które ogół pracującej ludności górnośląskiej uczyniło teraz dla nich o wiele mniej dochodowym objektem wyzysku, o wiele mniej dojną krową.

Sytuacja obecnie jest jednak ciężka naprawdę nie dla tamtych wielkich rekinów, ani dla tych pomniejszych szczupaków — lecz właśnie dla tego pracującego ogółu. Cały ciężar położenia osuwa się na jego barki. Brak pracy dla zredukowanych jest otchłanią rozpaczy i nędzy, zmniejszenie zarobków dla tych, którzy pozostali przy zajęciu, zmniejszenie połączone z powiększeniem liczby godzin pracy i z podrożeniem wszystkich artykułów codziennej potrzeby — wegetacją bliską nędzy.

Rozgoryczenie obejmuje te masy, rozgoryczenie tem większe, że właściwie znikąd nie widzą one pomocy ani nadziei polepszenia.

Wszyscy dotknięci „przesileniem" poza ludnością pracującą, znaleźli swoich orędowników i opiekunów, znaleźli pomoc i ulgę. Pan minister handlu bardzo skwapliwie uznał „ciężkie położenie" przemysłu górnośląskiego i orzekł, że jedynem z niego wyjściem jest powiększenie liczby godzin pracy dla robotników. Ministerstwo skarbu przyznało wszystkim przemysłowcom ulgi podatkowe i jakie takie kredyty.

A nawet ci i te przedsiębiorstwa, które jawnie grzeszyły i grzeszą przeciwko państwu i skarbowi polskiemu, znajdują chętną i energiczną pomoc i obronę i to nie na byle jakich miejscach; jak wiadomo generalnie patronuje kapitalistom górnośląskim we wszelkich ich poczynaniach i staraniach wobec rządu polskiego, sam wicemarszałek warszawskiego sejmu p dr. Zybmunt Seyda, poszczególnymi zaś „przekroczeńcami" jak naprzykład obecnie firmą Hohnelohe-Werke i jej dyrektorem Jakobsem, opiekuje się kancelarja adwokacka dwóch wspólników, z których jednym jest p. dr. Mildner, poseł z partji NPR. a drugim dr. Wolny, marszałek sejmu górnośląskiego.

Do pewnego stopnia dziwną i zastanawiającą jest rzeczą, że życzliwość wobec przedsiębiorców górnośląskich posuwa się nawet dalej, niż wobec podobnych przedsiębiorstw w innych dzielnicach. Wszakże naprzykład zagłębie węglowe chrzanowsko - krakowskie nie pracuje w lepszych, a nawet pracuje w gorszych warunkach. Kopalnie tutejsze muszą wiercić głębsze szyby, wydobywają węgiel jakościowo gorszy, ogólne przesilenie gospodarcze dotyka ich niemniej — a jednak nie żądają one i słusznie, specjalnych ulg, wiedząc zresztą, żeby ich nie dostały, nie mają one bowiem tak wysokich protekcji.

Nie to jednak nas w danej chwili obchodzi. To raczej, że szerokie masy górnośląskiego pracującego ludu wydane są wyłącznie na pastwę „opieki" chyba komunistycznej, z jednej strony, a niemieckiej agitacji z drugiej. O komunistach niema potrzeby się specjalnie rozszerzać. Co do niemców jednak, to trzeba zwrócić uwagę, że starają się oni na wszelkie sposoby i z całą energją wyzyskać ciężkie położenie obecne robotników górnośląskich, aby wzniecić w nich przekonanie, że przyczyna i wina tego położenia leży przedewszystkiem w przyłączeniu tej dzielnicy do Polski.

Mają oni w tej swej agitacji silny atut w powołaniu się na wspomnienia, że przecież przed wojną było „lepiej". O ucisku bowiem narodowym, o traktowaniu polskiego ludu przez niemieckich przedsiębiorców, niemieckie władze, niemieckich majstrów i niemiecki rząd, jako rasy niższej, niemal napół tylko ludzkiej, już się trochę pamięć zatarła — pozostało zaś wspomnienie, że pod względem materjalnym było lepiej, że były t. zw. lepsze porządki, większa taniość itd. Kto wie też — czy właśnie nie dla odświeżenia tych wspomnień, nie dla obciążenia społeczeństwa i rządu polskiego winą za obecną ciężką sytuację — wielkie przedsiębiorstwa górnośląskie niemieckie nie starały się raczej uczynić wszystkiego, aby przesilenie zaostrzyć, aby pracę w swych przedsiębiorstwach możliwie ograniczyć — tembardziej, że jakeśmy to już na innem miejscu wykazywali — ta „kalkulacja" połączona była z wcale dobrymi zyskami i ze wzmocnieniem podobnych zakładów tychsamych przedsiębiorstw po stronie niemieckiej.

Ta agitacja narazie nie ma wielkiego powodzenia. Nie da się jednak zaprzeczyć, że wśród ludu górnośląskiego wyrobił się pewien nastrój niechętny, wobec Polski — objawiający się w formie ostrego separatyzmu wobec innych dzielnic polskich.

Przybysz z poza Górnego Śląska ma tu ciężkie życie, a przybiera, niestety, zwykle niekulturalne formy, tak zwykłe u ludzi o rozumowaniu i uczuciowości cokolwiek pierwotnej. — Zniszczyć ten separatyzm, wytępić jego objawy, podciąć same jego korzenie, usunąć jego podstawy uczuciowe i materjalne — jest zadaniem ciężkiem, ale pilnem i ważnem dla tych wszystkich, którym dobro dzielnicy górnośląskiej, utrzymanie jej przy Polsce i silniejsze jej do Polski przywiązanie leży na sercu, przedewszystkiem oczywiście dla rządu.

Słupy naszych zachodnich granic w ich południowym górnośląskim odcinku wciąż jeszcze są prowizoryczne, wciąż jeszcze mają moc tylko traktatową i tylko nie jako fizyczną sankcję w naszem ramieniu zbrojnem, które jest gotowe ich bronić. Ale trzeba, żeby te słupy zostały wbite głęboko w grunt psychiczny i uczuciowy mas ludu polskiego, które Górny Śląsk zaludniają, aby miały one moc żelazną najściślejszych związków gospodarczych z resztą Polski i najsilniejszych uczuć przywiązania do tej całości, która ojczyznę polską stanowi.

Wtedy dopiero te słupy, za które możemy uważać wysokie kominy górnośląskich fabryk, staną się silniejsze i trwalsze od owych żelaznych, które król Bolesław kazał wbić w dno Łaby, i które czas, niestety, zmiótł — albowiem przy nich stać będzie ciągle i zawsze wierna straż ludowa, która nietylko ich zwalić ale wogóle ruszyć nie pozwoli.

Quis.

Rekonstrukcja gabinetu p. Grabskiego.

Powraca letnia koncepcja gabinetu z pp.: Thuguttem i Stanisławem Grabskim.—Odejdą pp. ministrowie Miklaszewski, Huebner i Wyganowski.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Dowiadujemy się, że przedmiotem onegdajszej rozmowy pp. Grabskiego i Rataja było uzgodnienie taktyki rządu ze stanowiskiem Sejmu i zbliżenie instytucji praworządnej z wykonawczą.

Wtoku rozmowy stwierdzono, że ze względu na prestige Polski zagranicą częste zmiany w rządzie są szkodliwe.

Również omawiano sprawę zakończonego projektu parlamentaryzacji gabinetu, przez wprowadzenie doń pp. Stanisława Grabskiego i Stanisława Thugutta.

Tymrazem jednak p. Thugutt objąłby tekę spraw wewnętrznych, a nie jak było dawniej proponowane sprawy zagraniczne. P. Grabski wziąłby oświatę.

W każdym razie stwierdzić należy, że żadne zmiany nie nastąpią przed zwołaniem Sejmu. Dopiero w końcu października, nastąpi częściowa rekonstrukcja gabinetu. Na pierwszy ogień pójdą pp. Miklaszewski, Huebner i Wyganowski.

Wiadomość powyższa potwierdza notowane już przez „Republikę", a dementowane przez źle orjentującą się część prasy informacje o rekonstrukcji gabinetu

O zamordowanie metropolity Jerzego.

Morderca Łatyszenko stanął wczoraj znów przed sądem

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Rozpoznawana w swoim czasie przez sąd doraźny przekazana następnie sądowi okręgowemu sprawa duchownego prawosławnego Smaragda-Łatyszenki o zamordowanie metropolity autokefalnej cerwki prawosławnej w Polsce, śp. Jerzego, lecz odroczona w toku rozpraw, znalazła się wczoraj ponownie na wokandzie sądu okręgowego karnego.

Większego wszelako zainteresowania nie wzbudziła, czego dowodem niezbyt liczne audytorjum, wśród którego przeważa duchowieństwo prawosławne.

O godz. 9 m. 35 wyszedł trybunał, któremu przewodniczy sędzia Kozakowski, jako assesorowie zasiadają sędziowie Skawiński i Posemkiewicz.

Oskarżenie wnosi prok. Rudnicki, a obronę adw. Wróblewski i Babiański.

Po odczytaniu aktu oskarżenia **oświadczył w języku rosyjskim osk. Łatyszenko z uśmiechem, iż do winy nie poczuwa się, gdyż zabił śp. metropolitę Jerzego, jako zdrajcę cerkwi prawosławnej w Polsce.**

Z kolei sprawdzono listę świadków, z których część usprawiedliwiła telegraficznie swoją nieobecność, poczem nastąpiło zaprzysiężenie świadków przez księdza katolickiego oraz przez duchownego prawosławnego.

Zeznania świadków, przesłuchanych przed południem, wśród których byli: inspektor policji p. Sonnenberg, protopresbiter wojskowy Martysz oraz kilku duchownych prawosławnych, nie rzuciły nowego światła na sprawę morderstwa.

O godzinie 4 po poł. zarządzono przerwę.

Potęga reklamy amerykańskiej.

Pierwiastek imperatywny w ogłoszeniach.—Powodzenie amerykańskiego przedsiębiorstwa zasadza się głownie na dobrej reklamie.-- Technika na usługach reklamy.-Swietlne reklamy na ulicach New-Jorku

W czasie podróży poznałem na okręcie pewnego pana, który był właścicielem wielkiego biura ogłoszeń w Ameryce.

Zamiast swej wizytówki amerykanin wsunął mi do ręki mały, cienki ołóweczek, na którym były wyryte następujące słowa:

„Sooner or later You will see Hessler' (Wcześniej czy później musi się pan spotkać z Hesslerem).

Amerykanin wręcza taki ołówek wszystkim ludziom, których spotyka. Na okręcie byliśmy wszyscy zaopatrzeni w podobne ołówki od palacza okrętowego począwszy aż do kapitana.

Amerykanin przyznał mi się, że w ciągu roku zużył w celu reklamowym 30 tysięcy podobnych ołówków. T

Oto przykład amerykańskiej reklamy.

Wychodzi ona z założenia, że należy zmuszać ludzi do zapamiętania firmy lub nazwy wyrobów przy każdej okazji

Niech ludzie pamiętają, że istnieją ołówki Hesslera, jakkolwiek na razie nie mają zamiaru kupować materjałów piśmiennych.

Ale gdy przyjdzie chwila, kiedy kupno ołówka stanie się dla kogoś niezbędną potrzebą, wtedy możemy być pewni, że nazwisko Hesslera zrobi swoje.

Społeczeństwo amerykańskie różni się zasadniczo od społeczeństwa europejskiego.

Kwintesencja gromady ludzkiej zasadza się najczęściej na ambicji jej członków, których pragnieniem jest ciągle udoskonalanie się.

Ambicja ta jest tylko pewną odmianą, a raczej zamaskowaniem prawdziwych dążności jednostek społecznych, dążących do jaknajwiększej władzy nad spółobywatelami.

Pęd ku władzy w Europie polega na tem, że europejczycy uważają przejście do wyższej sfery społecznej za szczyt swych ambicji.

W starej Europie owym najwyższym szczytem arystokracji był dwór królewski. Arystokracja grupowała się wokół panującego.

Ażeby jednak dostać się do otoczenia królewskiego mieć pewien tytuł, trzeba było pochlebiać władcy, który ten tytuł nadawał.

W Ameryce wszystkie ambicje zbiegają się w jednym punkcie — w dolarze.

Dla każdego, kto ma pieniądze, drzwi do wszystkich sfer arystokratycznych otwierają się automatycznie. Pieniądz to potęga! Dążność do władzy staje się w Ameryce dążnością do największych fortun.

Stąd pochodzi gorączkowa praca, business'y, gonitwa za dolarem.

Kto posiada najwięcej sprytu, kto prześciga swego rywala jaskrawszą koncepcją, kto logiczniej myśli — ten jest panem.

Wszystko w Ameryce opiera się na pomysłach.

W Ameryce bogactwo sprzyja tylko temu, kto umie wytężyć myśl i komu nie trudno o oryginalną inicjatywę.

Ale z drugiej strony dobry pomysł musi być dobrze odzwierciedlony, aby przekonać innych o swej genjalności.

Zwierciadłem wszystkich pomysłów, które zasypują rynek amerykański — jest reklama.

Reklama amerykańska prześcignęła reklamę europejską w takim samym stopniu, jak express amerykański starodawną bryczkę pocztową.

Sposób reklamowania się w Ameryce opiera się na przesłankach osobistych.

Reklama przemawia bezpośrednio do kupującego.

Ona rozkazuje kupcowi: — Musisz kupić! — Pamiętaj o tem, że...!— Nie wolno ci kupować gdzieindziej! i t. d.

W Europie reklamuje się cygara w ten sposób:

— Cygara X są najlepsze!

W Ameryce inaczej:

— Musisz palić cygara X! —

Przechodnie na ulicy znajdują się w krzyżowym ogniu wykrzykników i rozkazów!

Życie amerykańskie tętniące stalowym hukiem maszyn nie może się oczywiście ograniczać w dziedzinie reklam tylko w stosunku do przechodniów.

Ogromne przestrzenie, natłoczone tłumem wymagają reklam, rzucających się w oczy nawet dla tych, którzy rozjeżdżają po mieście autami.

Reklama amerykańska nie śpi nawet w nocy.

Reflektory oświetlają różnokolorowem światłem miejsca, gdzie umieszczono są ogłoszenia, tak że każdy szczegół rzuca się w oczy.

Amerykanie wykorzystali całą technikę XX wieku w celu udoskonalenia sztuki reklamowej.

W dzielnicy Brodway w New Jorku buchają ognie bengalskie na dachach drapaczy nieba, wieszcząc wszystkich o doskonałości pasty do obuwia.

Mózgi amerykan zapełnione są nazwami bez związku, które mimowoli wżarły się w umysł każdego przechodnia.

Wśród ciemnej nocy na czerwonem tle wyryte są dwa niebieskie wyrazy — i to wszystko.

Odpowiedni obraz, z odpowiednim tekstem, na odpowiednim tle, w odpowiedniem oświetleniu reflektorów. — te 4 czynniki składają się na kunsztowność amerykańskiej reklamy.

Gdy zamykam oczy, widzę przed sobą smukłą postać kobiety, zeskakującej z wybrzeża w toń morską...

To firma Jansen reklamuje swe trykoty.

W każdym mieście, na wszystkich ulicach, na każdym domu widnieje obraz owej smukłej damy.

Obrazu tego nigdy nie zapomnę i słowo „Jansen" nie wyjdzie mi z pamięci tak samo jak słowo „chleb" lub „matka".

Znawcy amerykańscy zapewniają, że reklamy świetlne w nocy odnoszą większy skutek niż w czasie dnia. Nie dlatego, że bardziej rzucają się w oczy, lecz umysł przechodniów jest wolniejszy, ludzie, spacerujący w nocy po ulicach miasta mają więcej czasu i zwracają baczniejszą uwagę na to, co się wokół nich dzieje.

Amerykanie wogóle są zdania, że tylko reklama, zakrojona na szeroką skalę ma rację bytu.

Kojarzenie kolorów na afiszach odgrywa pierwszorzędną rolę.

Najwięcej uwagi zwraca się jednak na ogłoszenia w pismach, gdzie reklama uważana jest za najskuteczniejszą. Reklamę gazetową upiększa się ilustracjami i drukuje w kolorach.

R. L.

Wiadomości sportowe.

—:o:—

Turyści—Union 2:0 (1:0).

Zyskując już drugie zwycięstwo w walkach o mistrzostwo, mają Turyści zapewnione jedno z lepszych miejsce w tabeli mistrzostw.

Obecny skład: Werbiński, Kahl, Stencel, Wahlman, Frydman I, Frydman II, Hermans, Fiszer, Kubik St., Magin, Kubik Olek — jest bardzo groźny, głównie w linji ataku, gdzie mamy samych strzelców.

Najgorzej jest z pomocą. Frydman I na środku jest stanowczo za słaby fizycznie i z drużynami takiemi, jak Ł.T.S.G. albo .K.S. nie da sobie rady.

Frydman drugi na prawej pomocy bardzo dobry. Wspiera dobrze atak, wysuwając od czasu do czasu ładne piłki. — W defezywie zupełnie słaby.

Debiutujący Wahlman (ongiś świetny reprezentatywny gracz Łodzi) na lewej pomocy popisał się nieźle — jest dobry w destrukcyjnej robocie, zato rzadko wspiera atak.

Tyle o pomocy Turystów, która stanowi niezły, ale surowy materjał.

Z atakiem przedstawia się obecnie sprawa jaknajlepiej.

Widzimy tam samych strzelców, jedynie razi brak zgrania.

O obronie pisano już dużo, jest ona pewna i potrafi w najkrytyczniejszych momentach wyjaśniać.

Drużyna Unionu po chwilowych niepowodzeniach, wykazuje znów poprawę.

Atak pod kierownictwem Hoffmana kombinuje celowo, jednak gubi się w zupełności pod bramką. Najbardziej razi bojaźliwa gra Hackego, który woli stracić piłkę, aniżeli zetknąć się z przeciwnikiem.

Pomoc i obrona Unionu jest za miękka i zazwyczaj nie wytrzymuje tempa.

Bramkarz — zdolny piłkarz, lecz stanowczo zbyt mało rutynowany.

Przebieg gry niezbyt ciekawy.

Już w 4 min. z podania Kubika Al. zdobywa Fiszer nader efektowną bramkę dla fjoletowych.

Turyści są częściej przy piłce i mają wiele okazji do zdobycia dalszych bramek, lecz kilkakrotnie pudłuje z kilku kroków Magin.

W tej fazie celowo grają Frydman II i Kubik Al.

Na kilka minut przed końcem pierwszej połowy przenosi Hermans wolny tuż nad poprzeczką.

Po pauzie gra równa. — Union nawet częściej zagraża świątyni fjoletowych, lecz Sztencel bądź też Wahlman ratują w krytycznych momentach.

Jeden z ataków Unionu broni nakrywką pewny Werbiński.

Na kilka minut przed końcem zdobywa Fiszer z odległości zaledwie kilku kroków drugą bramkę dla zwycięzcy.

Sędziował poprawnie p. Hanke.

Sportsman.

Dr. Leon Szajerowicz
powrócił.
Akuszerja i choroby kobiece.

FELJETON „REPUBLIKA"

O. L. d'Or.

Dziecko proletarjatu.

—::—

W pewnej rodzinie hrabiowskiej służyła młoda dziewczyna, której na imię było Dasza.

Dasza miała czarne oczy, jak węgle, rumianą twarzyczkę, była zgrabna i podobała się wszystkim.

Hrabia bardzo często zwracał uwagę na swą ładną służącą i mówił cicho:

— Ładna dziewczyna, psiakrew!...

I oto pewnej nocy...

To był lipiec. Słowiki nuciły rzewne melodje w gąszczach drzew ogrodowych. Pachniały upojnie bzy. Wieczór otulał jedwabnym płaszczem ogród. Na jednej z alei hrabia spotkał tego wieczora Daszę.

Dziewczyna chciała się cofnąć, lecz hrabia schwycił ją mocno za rękę...

Potem opierała mu się bardzo słabo...

To była parna, lipcowa noc.. Słowiki tak rzewnie nuciły... A bzy buchały upajającą wonią jak flakon mocnych perfum.

— — — — — — — — —

W pewnej radzinie hrabiowskiej służył w roli stangreta młody chłopiec, któremu na imię było Andrzej.

Andrzej miał długie jasne włosy, miękkie jak jedwab i niebieskie oczy.

— Ach, jaki pięny chłopiec!... — myślała hrabina, patrząc na stangreta.

Hraba spędzał zwykle wieczory w klubie lub siedział w swoim gabinecie. A przez cały dzień spał.

Hrabina całemi dniami rozjeżdżała powozem po mieście.

Odwiedzała gości, czyniła zakupy.

I ciągle miała przed oczami barczyste plecy stangreta i nie mogła oderwać wzroku od jego jasnych włosów, wymykających się z pod dużej czapki.

I oto pewnej nocy...

To był lipiec. Słowicze trele rozbrzmiewały tęskniącą melodją, a zapach bzów, jak mocne wino, upajał zmysły...

Na jednej z alei parku spotkała hrabina stangreta. Zdjął czapkę i skłonił się do kolan.

Hrabina tak bardzo chciała pogłaskać jedwabiste jego włosy...

Wyciągnęła rękę...

To była parna, lipcowa noc. Słowicze trele wyciskały łzy z oczu. Jak mocne wino, odurzał zmysły drażniący zapach bzu...

— — — — — — — — —

Dasza urodziła chuderlawego synka, z podejrzanemi sińcami na całem ciele.

— To dziecko hrabiego! — mówili sąsiedzi, — kto wie, czy będzie żyło?

Hrabina przyspożyła światu zdrowego, tęgiego chłopaka.

I hrabia był uradowany.

— Mówią, że ród nasz coraz bardziej ulega degeneracji... To nieprawda — spójrzcie na mego syna — krew i mleko!

A hrabina uśmiechała się bardzo tajemniczo.

— — — — — — — — —

Inne były zupełnie drogi życia obydwóch chłopców.

Syn Daszy zamiatał podwórze i wynosił śmiecie.

W dziesiątym roku życia zaczął uczęszczać do szkoły.

Potem chciał wstąpić na uniwersytet, lecz nie pozwolono mu:

— Któż nam będzie szył buty, gdy wszyscy synowie stróżów wezmą się do fachu profesorskiego

A tymczasem syn hrabiny rósł w otoczeniu nianiek, bon, nauczycieli i wychowawców.

W dziesiątym roku życia odwieziono go powozem do gimnazjum, gdzie siedział na oddzielnej ławce, przykrytej morelowym pluszem.

— — — — — — — — —

Ale ziemia, powiadają, jest okrągła i wszystkie drogi prowadzą do tego samego punktu...

Syn hrabiowski spotkał się z synem służącej...

I właśnie na ławach parlamentu.

Syn Daszy dostał się do gmachu posiedzeń rządu poprzez Sybir i własną krew — dlatego zajął w parlamencie miejsce przy lewej ścianie.

Syn hrabiowski przez salony przedostał się do najwyższej izby i zajął miejsce przy prawej ścianie.

Syn Daszy był blady, wynędzniały i patrzał na lożę panów ministrów z politowaniem. Syn hrabiny wyglądał, jak spasiony byczek i uśmiechał się w stronę ministrów, myśląc:

— Niedługo i ja tam będę siedział...

I spotkali się pewnego dnia: syn służącej z synem hrabiny.

— — — — — — — — —

Izba rozważała projekt nowej jakiejś ustawy.

Syn służącej przemawiał z trybuny, oklaskiwany przez lewicę, wygwizdywany przez prawicę.

Mówił o upośledzeniu dzieci proletarjatu...

Mówca przejmował się każdym słowem, nerwowe ruchy zdradzały zapał, z jakim przemawiał do zebranych.

A potem wszedł na trybunę syn hrabiego i wskazał na niebezpieczeństwo jakie grozi całemu narodowi, gdy dzieci proletarjatu otrzymają wiedzę i naukę.

— Trzeba walczyć z oświatą ludu! — zakończył młody hrabia swą mowę.

— — — — — — — — —

A wieczorem lewicowcy urządzili wielką owację swemu mówcy.

I nikt nie wiedział, że syn służącej Daszy, to „dziecko proletarjatu" jest synem hrabiego...

A koledzy z prawicy urządzili tegoż wieczoru bal na cześć swego mówcy — hrabiowskiego syna....

I tak samo nikt nie wiedział, że syn hrabiego — był właśnie synem stangreta Andrzeja.

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

WRZESIEN 25 CZWARTEK	Dziś: Firmina B. Jutro: Cyp. i Just. —:— Wschód słońca o g. 5.18 Zachód o g. 6.00 Wsch. księżyca o g. 5.17 pp. Zachód o g. 2.58 pn. Długość dnia 15.47 Ubyło dnia g. 2.35

OSOBISTE.

Panna Halina Tomaszewska otrzymała dyplom nauk ekonomiczno - politycznych po ukończeniu wydziału prawno - ekonomicznego uniwersytetu poznańskiego.

NAJBLIŻSZE CIĄGNIENIE DOLARÓWKI.

Najbliższe ciągnienie dolarówki odbędzie się w dniu 1 października b. r.

Wylosowane będą: 1 premja 40.000 dolarów i 1 premja 8.00 dolarów.

Prócz tego jedna wygrana 3.000 dol. 10 po 1.000 dol. i 40 po 100 dol.

Ogółem 53 premji na sumę 66.000 dolarów. p.

SPROSTOWANIE.

Tow. akc. wyrobów wełn. M. A. Wiener w Łodzi prosi nas o zaznaczenie, że firma ta nie ma nic wspólnego ze sprawą poruszoną w sprawozdaniu z sądu handlowego, umieszczonym w numerze wczorajszym „Republiki".

Pobory nauczycielstwa szkół średnich. Na posiedzeniu magistratu w dn. 23 b. m. postanowiono, że pobory nauczycielstwa miejskich szkół średnich w roku szkolnym 1924-25 regulowane będą według normy określonych przez funkcjonującą w Warszawie t.zw. komisję 5-ciu. W skład tej komisji wchodzą delegaci: komisji wychowawczej rad pedagogicznych polskich szkół średnich w Warszawie, koła przełożonych szkół średnich męskich, koła przełożonych szkół średnich żeńskich, zarządu warszawskiego tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych oraz wydziału wychowawczego związku zrzeszeń społecznych, utrzymujących szkoły średnie w Polsce.

Nazwy nowych szkół. Na wniosek p. ławnika Hajkowskiego — magistrat postanowił nowowybudowanym gmachom szkół powszechnych nadać następujące nazwy: szkole przy ul. Nowo-Marysińskiej — im. Tadeusza Kościuszki i szkole przy ul. Cegielnianej 58 — im. Królowej Jadwigi.

Kursy wieczorne dla dorosłych. Po zorganizowaniu szkół wieczornych dla młodzieży, przystąpił obecnie wydział oświaty i kultury do uruchomienia 3-ch szkół wieczornych dla dorosłych, od lat 17 wzwyż. Wieczorne kursy dla dorosłych znajdować się będą: 1) Gdańska 90. 2) Rzgowska 17, 3) Zgierska 70. Jednocześnie zaznacza się, że o ile pragnących uczęszczać na te kursy zgłosi się znaczna ilość, wydział oświaty i kultury uruchomi jeszcze kilka takich szkół wieczornych.

Zatwierdzenie statutu kl. zw. dozorców domowych. Inspektor pracy p. Wojtkiewicz zatwierdził statut kl. zw. dozorców domowych. (w).

Z zebrania nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi. Na ostatniem zebraniu ogniska związku polskich nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 4 omawianą była sprawa podziału szkół według płci.

Zebraniu przewodniczył p. Bilski.

Po referacie na temat utworzenia kursów uzupełniających dla nauczycielstwa niewykwalifikowanego wszystkich grup, oraz uchwaleniu rozpoczęcia ich w jaknajkrótszym czasie i ustaleniu trwania kursów przez 9 miesięcy — zgłaszało się do głosu wielu z obecnych, poczem uchwalono następujące rezolucje:

1. Związek polskich nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi potępia samowolne postępowanie władz szkolnych i municypalnych w sprawie podziału szkół według płci.

2. Zarząd będzie się domagał, by w sprawach dotyczących szkoły zasięgano opinji związku nauczycieli.

3. Zebrani członkowie zw. pol. naucz. szk. powsz. jednogłośnie zgadzają się na zwoływanie ogólnych konferencji nauczycielskich i upoważniają zarząd do poczynienia starań w tym kierunku.

4. Wzywa się zarząd zw. pol. naucz. szk. powsz., by czuwał nad ściełem wykonywaniem artykułów ustaw odnośnie ilości godzin dla nauczania i zaprotestował przeciw tworzeniu oddziałów akcyjnych. (p)

Sport a młodzież szkolna. W dniu 1-ym października odbędzie się zebranie koła dyrektorów szkół średnich, istniejącego, iako sekcja nauczycieli szkół średnich i wyższych.

W zebraniu tem weźmie udział również generał Małachowski oraz przedstawiciele społeczeństwa, przyczem omawiane będą sprawy, tyczące się udziału młodzieży szkolnej w organizacjach sportowych w związku z niedawnem wyjaśnieniem władz szkolnych.

Po wysłuchaniu opinji nauczycielstwa w tej kwestji dyrektorzy poruszą tę sprawę na posiedzeniach poszczególnych rad pedagogicznych. (b)

„Dziennik zarządu m. Łodzi". Wyszedł z druku nr. 39 (262) „Dziennika zarządu m. Łodzi", który zawiera: art. dr. J. Polaka — „Stan hygjeniczny miast polskich"; art. „Budowa portu w Gdyni"; sprawozdanie z działalności głównej kasy miejskiej! kronikę miejską; ruch służbowy! z życia miast (przegląd samorządowy); ruch wydawniczy. Należy nadmienić, że w kronice miejskiej zamieszczono m. in. tabelkę cen biletów w teatrze miejskim.

Z towarzystwa krajoznawczego. — W niedzielę, dnia 28 b. m. towarzystwo krajoznawcze organizuje wycieczkę mikrobiologiczną do Rudy Pabjanickiej.

Po powrocie z wycieczki odbędą się w lokalu towarzystwa badania zebranych eksponatów z wyjaśnieniami kierownika wycieczki p. Gaertnera.

W związku z 15-letnim istnieniem towarzystwa, odbędzie się we wtorek uroczyste zebranie, połączone z otwarciem nowego lokalu.

Na otwarcie prezes towarzystwa mecenas Adamowicz wygłosi okolicznościowe przemówienie. (b)



TEATR MIEJSKI.

Wczorajsza premjera „Gałganka" wywarła na publiczności jaknajlepsze wrażenie, dzięki miłemu, pogodnemu nastrojowi sztuki i dzięki precyzyjnej grze zespołu. Reżyser p. Nowakowski, grający główną rolę męską i cały zespół w osobach pań Jarkowskiej, Rozwadowiczowej i Wernisówney i panów Fabisiaka, Kliszewskiego, Komornickiego i Wybrańskiego zbierali zasłużone oklaski.

Dziś o 8.15 powtórzenie „Gałganka".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w czwartek poraz 15-ty „Cheta za wsią" I. J. Kraszewskiego w wykonaniu pp. Bartoszewskiej, Bronowskiej, Szczepańskiej, Zielińskiej oraz pp. Bieleckiego, Bolkowskiego, Chmurkowskiego, Kubińskiego, Niedziałkowskiego, Puchalskiego i in.

W piątek premjera „Wicek i Wacek" Z. Przybylskiego.

OSTATNI WYSTĘP W. CHENKINA.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji ostatni pożegnalny występ niezrównanego artysty teatru „Ptak Niebieski" p. Wiktora Chenkina. W koncercie weźmie również udział świetna śpiewaczka operowa p. Zofja Zabiełło, która odśpiewa „Bergerety" w oryginalnym kostjumie. Przy fortepianie zasiądzie znany łodzianom dyr. opery warszawskiej Tadeusz Mazurkiewicz.

WIECZÓR ARJI I PIEŚNI.

W sobotę, dnia 27 września r. b. o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się w sali Filharmonji wieczór arji i pieśni Wiktorji Kaweckiej znanej primadonny scen polskich z udziałem Róży Etkinówny (fortepian) oraz Konstantego Krugłowskiego (baryton). W programie arje, pieśni, duety, utwory fortepianowe oraz gwizd nastrojowych pieśni pod własny akompanjament W. Kaweckiej.

ŁÓDŹ — STRAŻAKOWI.

W dniu 28 b. m. na ulicach miasta ukażą się jako kwestarze ci, którzy dniem i nocą czuwają nad całością i bezpieczeństwem życia i mienia obywateli naszego miasta.

Ani na chwilę wątpić nie należy, iż miasto Łódź zawsze czułe na potrzeby wszelkich instytucji, tem chętniej pośpieszy z obfitemi datkami na zasilenie funduszów kasy inwalidów — strażaków.

Niech w dniu tym nie znajdzie się na ulicach miasta, obywatel nie zaopatrzony w znaczek powyższy.

Zarząd i Komenda
Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Podatek od nieruchomości nosi charakter przymusowej opłaty na rzecz skarbu.

—x—

Takie jest zdanie przemysłowców.

W związku ze zbliżającym się terminem płatności podatku od nieruchomości przedstawiciel krajowego związku przemysłu włókienniczego p. mecenas Albrecht udzielił nam następujących wyjaśnień:

Jak wiadomo, nowa ustawa o ochronie lokatorów zaleca w postanowieniach końcowych pobranie w roku bieżącym od właścicieli nieruchomości podatku na rzecz skarbu w wysokości, nie przekraczającej 20 proc. płaconego przez lokatorów komornego.

Rozporządzenie to zostało wykorzystane w całości i podatek ustalony został w najwyjszej normie — 20 proc.

Tak wysoka stopa procentowa podatku **bez zastosowania racjonalnej progresji w zależnoścj od faktycznego przychodu, nosi charakter pewnej przymusowej opłaty na rzecz skarbu**, wzamian za uchwalenie przez sejm nowej ustawy o ochronie lokatorów, która podwyższa dochody z nieruchomości, da się zaś wytłumaczyć jedynie żywotnym hasłem na prawy skarbu.

Ze stanowiska natomiast teorji i skarbowości **nie wytrzymuje ona żadnej krytyki:** w założeniu swem bowiem podatek od nieruchomości, jako obciążający dochód z jednego tylko źródła, jest podatkiem przychodowym, w praktyce natomiast obciąży w wielu wypadkach samo źródło dochodu. Rażąca wysokość stopy procentowej podatku **uwydatnia się zwłaszcza przy porównaniu z przedwojennym podatkiem od nieruchomości,** którego stopa w byłym zaborze rosyjskim wynosiła 10 proc., a trzeba przytem zważyć, że przed wojną podstawa wymiaru podatku była znacznie większa albowiem czynsz najmu za czwarty kwartał 1924 r. równać się może od 13 proc. (mieszkania jednopokojowe) do 10 proc. (lokale fabryczne) przedwojennego.

Ze względu na wysoką stopę, podatek od nieruchomości można traktować, jako uzupełnienie pobieranej daniny majątkowej. **Jest on do niej tem więcej zbliżony, że ma również charakter jednorazowego obciążenia, albowiem pobrany będzie w tej formie w roku 1924 na podstawie komornego za drugie półrocze.**

Ścisłą podstawę wymiaru podatku stanowi ogólna suma komornego, z wyłączeniem opłat dodatkowych, ustalona w myśl nowej ustawy o ochronie lokatorów za okresy od 1 czerwca do 1 lipca od 1 lipca do 30 września i od 1 października do 31 grudnia rb.

Jeżeli suma komornego nie może być ściśle ustalona, to wartość jej oblicza się w wysokości **5 proc.** wartości nieruchomości, **20 proc.** zaś tej sumy stanowi podatek.

Zwolnienie od podatku przewidziane są w bardzo szczupłym zakresie.

Z ważniejszych (poza zwolnieniem z mocy ustawy o ulgach dla nowowznoszonych budowli) należy wymienić zwolnienie od podatku nieruchomości gdy **komorne, względnie wartość czynszowa nie przekracza rocznie 25 zł. oraz gdy budynki z powodu złego stanu są niezamieszkane, względnie nie zużytkowane na zakłady przemysłowe lub handlowe.** b.

Wrócą znowu „Seraje", „Madeny", „Fervory"

—x—

Narazie jednak będziemy palić „najtańsze" papierosy.

W dniu wczorajszym państwowa fabryka wyrobów tytoniowych uruchomiła drugą zmianę robotników w celu częściowego choćby zaspokojenia rynku w obecnym przejściowym okresie.

Fabryka została zasilona nowemi maszynami i wyrabiać będzie najtańsze gatunki papierosów.

Wkrótce staraniem dyrekcji ukażą się na rynku papierosy o nazwie dawnych wyrobów prywatnych fabryk, co położy kres nieuczciwej spekulacji. (b)

Ponowna rejestracja nie wpłynie na wstrzymanie wypłat zapomogowych.

—o—

Wyjaśnienie naczelnika P. U. P. P., p. Syski.

(w) W związku z ukazaniem się w prasie notatki, jakoby państwowy urząd pośrednictwa pracy przeprowadził ponowną rejestrację bezrobotnych, korzystających z zapomóg, zwrócił się sekr. o.k. z.z. p. Łatkowski do naczelnika P.U.P.P. p. Syski z prośbą o wyjaśnienie przyczyn powtórnej rejestracji bezrobotnych, zaznaczając przytem, iż P.U.P.P. już dotychczach zalegał w wypłacaniu zapomóg po 2 — 3 tygodnie, więc ponowna rejestracja znowu wstrzyma wypłacanie zapomóg na kilka tygodni, co może pociągnąć za sobą bardzo przykre i niepożądane skutki wśród bezrobotnych.

W odpowiedzi p. Syska oświadczył, że żadnej przerwy w wypłacaniu zapomóg nie będzie, gdyż nie będzie to rejestracja, a zwykła kontrola, bezrobotnych ze względu na to, iż ostatnio uruchomiono w przemyśle cały szereg fabryk, a robotnicy w nich zatrudnieni w dalszym ciągu przychodzą po zapomogi.

Ażeby zapobiedz tym nadużyciom przy pobieraniu zasiłków, zostaje przeprowadzona ścisła kontrola bezrobotnych, którym wydane będą specjalne legitymacje, przewidziane uchwałą sejmu.

***

Jak się dowiaduje „Republika", do zarządu obwodów funduszu bezrobotnych na województwo łódzkie, weszli p. p.: radny Cyrański (chrz. dem.), sekr. o. k. z.z. p. Łatkowski, p. Ogłowski — rada okr. pol. zw. zaw., wice-prezes m. Łodzi p. Groszkowsi i dwuch przedstawicieli zw. przemysłowców, którzy zostali zaakceptowani przez min. pracy i opieki społecznej, oraz przez centrale zarządu funduszu bezrobotnych. Prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu zostanie zwołane pierwsze posiedzenie obu zarządów funduszu bezrobotnych.

—XX—

POMOC DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

W dniu 19 b. m. zawiązał się komitet niesienia pomocy bezrobotnym pracownikom bankowym, w skład którego wchodzą trzy osoby ze strony dyrekcji banków a mianowicie: pp. A. Brinckendorff, K. Rundo i K. Schmidt oraz tyluż przedstawicieli pracowników pp. J. Blok, Z. Korewa i J. Wawrzynkowski.

Fundusze na cel będą gromadzone z dobrowolnych datków dyrekcji poszczególnych banków, z opodatkowania się pracowników i z urządzania imprez.

Jak nas informują zapomogi będą otrzymywali tylko ci pracownicy, którzy faktycznie są w ciężkich warunkach materjalnych, co stwierdzane będzie przez członków komitetu. (p)

AKCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Na wtorkowem zebraniu międzyzwiązkowej komisji pracowniczej uchwalono wydać odezwę do ogółu pracowników umysłowych w Łodzi.

Odezwa charakteryzuje obecną sytuację pracowników handlowych i biurowych w Łodzi, piętnuje postępowanie tych pracodawców, którzy, korzystając z obecnej sytuacji, wymuszają na pracownikach zgodę na redukcję płac. Pozatem uchwalono zwołać w tej sprawie w przyszłym tygodniu międzyzwiązkowy wiec w celu omówienia środków zaradczych przeciwko wyzyskiwaniu pracowników umysłowych przez niesumiennych pracodawców. (b)

ODEON Dziś i dni następnych: ODEON

HENNY PORTEN

W NOWOCZESNYM DRAMACIE P. T.

ARYSTOKRATYCZNE MAŁŻEŃSTWO

Początek przedstawień o gooz. 5 p. p. Początek przedstawień o godz. 5 p. p.

Prawo i życie

Złodziej z korkociągiem inżyniera

Smutny los rycerza nocnego, który miał pecha.

W nocy 24 lipca r. b. mieszkańcy domu nr. 33 przy ulicy Lipowej zbudzeni zostali hałasem, jaki pochodził z ulicy.

Właściciel mieszkania na 1 piętrze inżynier Franciszek Pałaszewski wyjrzał przez okno iujrzał, jak sąsiad jego Chil Frank starał się zatrzymać jakiegoś osobnika, który mu się wyrwał. W tej samej chwili z okna salonu inżyniera Pałaszewskiego wyskoczyło dwóch ludzi i rzuciło się do ucieczki, razem z nim pobiegł człowiek, trzymany przez Franka.

Pałaszewski począł gwizdać i wzywać pomocy.

Gdy się ubrał i wyszedł przed dom, zauważył na drzewie marynarkę zaczepioną o gałęzie, która się tam widocznie dostała przy wyrzucaniu przez okno z mieszkania. W bramie przeciwległego domu leżała porzucona przez złodziei paczka, zawierająca 5 ubrań i 4 palta. W pokoju stołowym na podłodze zastano przygotowane do wyniesienia zawinięte w obrusy, platerowe nakrycie.

W rezultacie pościgu zarządzone przez policję został ujęty 25-letni Leon Krawczyk, przy którym znaleziono korkociąg należący do poszkodowanego.

W chwili aresztowania Krawczyk był bez obuwia a skarpetki, które miał w kieszeni, były zabłocone i mokre.

Poszkodowany stwierdził, iż wartość rzeczy, które otrzymał z powrotem z wyjątkiem jednego palta gumowego wynosi 600 zł. wartość zaś platerów i bielizny stołowej, pozostawionej przez złoczyńców w pokoju jadalnym określa na 2.400 zł.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym sędzia Korwin - Korotkiewicz w trybie postępowania uproszczonego.

Oskarżony nie przyznaje się do winy tłumacząc się, że w chwili, kiedy został zatrzymany wracał z placu Hallera, gdzie grał w karty, korkociąg znalazł na ul. 6-go Sierpnia, a obuwie przegrał w karty

Po zbadaniu świadków, a zwłaszcza poszkodowanego, który poznał swój korkociąg zabrał głos przedstawiciel oskarżenia publicznego prokurato Marceli Wilecki, zaznaczając, iż znaleziony przy oskarżonym korkociąg jest dowodem, że ostatni popełnił kradzież. Nie można dać także wiary, aby oskarżony przegrał obuwie, gdyż wygodniej daleko byłoby przegrać zegarek. Powołując się na karalność oskarżonego, prokurator wnosi o jaknajsurowszy wyrok.

Sędzia skazał podsądnego na rok i 6 miesięcy więzienia, z pozbawieniem praw, zaliczając mu areszt prewencyjny.

As.

Z rozbitych wskutek katastrofy wagonów

„wydobywali“ cajgi i inną manufakturę.

26 listopada 1922 r. na linji kolejowej Glinik-Stryków nastąpiło zderzenie 2-ch pociągów towarowych. Skutki tej katastrofy były wielkie, albowiem ponad 60 wozów, ładowanych różnymi towarami i dwa parowozy zostały doszczętnie rozbite, a także były ofiary w ludziach. — Kilku funkcjonarjuszy kolejowych poniosło śmierć na miejscu. Oprócz tego została sieć telefoniczna na miejscu katastrofy mocno uszkodzona. Celem naprawy sieci telefonicznej zostali z urzędu pocztowo-telefonicznego z Łowicza wysłani na miejsce katastrofy: technik Kazimierz Sandecki i dwóch monterów Jan Marat i Seweryn Marczak, a z urzędu pocztowo-telegraficznego w Łodzi dwaj technicy Leon Dolner i Władysław Bartłomiejczyk. Przybywszy na miejsce, wyżej wymienieni rozpoczęli pracę w kierunku naprawy sieci telefonicznej i telegraficznej.

Pracowali całą noc i nad ranem następnego dnia po katastrofie udali się Bartłomiejczak, Marat i Marczak na śniadanie do Kaźmierczaka.

Każdy z nich „zabrał" ze sobą po jednej sztuce cajgu i zanieśli towar do Kaźmierczaka, w mieszkaniu którego podzielono łup. Oprócz tego towaru Bartłomiejczyk i inni zabrali większą ilość kretonu.

Tego samego dnia Sandecki zabrał sporą ilość towarów, podzieliwszy się z Goldenem.

Epilog tej sprawy rozegrał się w dniu wczorajszym w sądzie okręg. pod przewodnictwem sędziego Kulikowskiego.

Bartłomiejczyk, Marat i Marczak przyznali się do winy.

Prokurator Mandecki popiera oskarżenie.

Sąd po naradzie skazał Bartłomiejozyka, Marczaka i Marata po roku więzienia, Kaźmierczaka na trzy miesiące, pozostałych uniewinnił.

Pijany ojciec usiłuje dokonać gwałtu

na swej nieletniej córce.

Przy ul. Rokicińskiej nr. 11 mieszka rodzina Herców, składająca się z 33-letniego ojca Bolesława, dwóch córek w wieku lat 15—12 oraz 11letniego syna Marjana.

Matka dzieci zmarła dopiero przed kilkunastu dniami.

Bolesław Herc, z zawodu szewc, jeszcze przed śmiercią swej żony prowadził żywot rozpustny, często się upijał, a po powrocie do domu znęcał się nad żoną i dziećmi.

Po śmierci żony całkowicie zaniedbał dom rodzinny, coraz rzadziej pracował, a dłużej przebywał w szynku.

W nocy z poniedziałku na wtorek przybył do domu o godz. pierwszej w nocy, przyczem dobijał się głośno do drzwi, aż przebudzone dzieci otworzyły mu i z powrotem ułożyły się do snu.

W nocy ojciec zbliżył się do łóżka, w którym spały jego córki i zaproponował 15-letniej Leokadji czyn lubieżny.

Przestraszone dziecko, widząc, iż ojciec jest pijany, nie zważało na niecne propozycje i z powrotem usiłowało zasnąć.

Wówczas zezwierzęcony ojciec rzucił się na nią i usiłował dokonać gwałtu.

Dopiero krzyki nieszczęśliwego dziecka zmusiły wyrodnego ojca do zaniechania swego planu, lecz dziewczynka, bojąc się powtórnej napaści zameldowała o zajściu 11-ty komisarjat policji, który aresztował wyrodnego ojca i odesłał do dyspozycji władz sądowych. (b)

P. Poznańczyk z wielkiego rozpędu golił także kieszenie swych gości.

Niezbyt ładny proceder właściciela wielkiego zakładu fryzjerskiego przy ul. Piotrkowskiej.

(ego) Przed kilku laty przybył do Łodzi niejaki pan Poznańczyk, ucikinier z Rosji.

Pan Poznańczyk zostawił w raju bolszewickim cały swój dobytek i ratując się ucieczką, przybył do Łodzi bez grosza w kieszeni.

Było to w okresie, gdy w Łodzi panowała ogólna nędza i brak pracy dawał się wszystkich we znaki.

Pan Poznańczyk szukał jakiegokolwiek zajęcia, starał się o najlichszą posadę, kołatał do znajomych, prosił o wyratowanie go z ciężkiej sytuacji — lecz nikt nie mógł mu pomóc.

Nędza i głód coraz bardziej zakradały się do mieszkania pana Poznańczyka.

Aż oto pewnego dnia uśmiechnęło się szczęście biednemu uciekinierowi. Znajomy pana Poznańczyka, znany fabrykant łódzki p. Artur Ramisz zamieszkały przy ul. Nawrot nr. 4 ofiarował swą pomoc biedakowi, pożyczając mu znaczną sumę pieniędzy na otwarcie jakiegokolwiekbądź przedsiębiorstwa.

Pan Poznańczyk zabrał się natychmiast energicznie do roboty i w krótkim czasie otworzył własną fryzjernię przy ulicy Piotrkowskiej 126.

Stopniowo zakład fryzjerski pana Poznańczyka zyskał coraz większą klijentelę i od tego czasu wiódł on beztroski żywot, nie odczuwając ogólnej stagnacji.

Zachowując jednak wdzięczność w stosunku do p. Ramisza, golił go pan Poznańczyk w prywatnym mieszkaniu.

Dziwne jednak były te wizyty pana Poznańczyka.

Po każdym goleniu miał p. Ramisz wrażenie, że nie tylko twarz ma goloną, lecz również i... kieszeń.

Podczas obecności fryzjera bowiem marynarka p. Ramisza wraz z portfelem wisiała zwykle na krześle, a pan Ramisz wychodził nieraz do kuchni po wodę lub ręcznik.

Za każdym razem, po odejściu p. Poznańczyka brakowało p. Ramiszowi w portfelu 50 a ozasem 100 złotych.

Pan Ramisz nie mógł tego pojąć.

Czyżby tych drobnych kradzieży dokonywał jego zaufany znajomy, właściciel wielkiego zakładu fryzjerskiego, zatrudniający pracowników?

Przy następnych wizytach, pan Ramisz zwracał baczną uwagę na gościa i nigdy nie zauważył nic podejrzanego, jakkolwiek po wizycie kradzież widoczna była jak na dłoni.

Wczoraj p. Ramisz wpadł na koncept.

Przed przyjściem fryzjera zapisał sobie numery wszystkich banknotów, jakie posiadał w porfelu i powiesił marynarkę, jak zwykle, na krześle.

Pan Poznańczyk wziął się natychmiast do golenia, a gdy drzwi się za nim zamknęły — p. Ramisz przekonał się, że z portfelu znikło mu 155 złotych o wiadomych numerach n. każdym banknocie.

Zawiadomiony natychmiast o tem urząd śledczy wydelegował swego przedstawiciela do zakładu fryzzjer. p. Poznańczyka, gdzie w obecności kasjerki przeprowadzono rewizję i znaleziono skradzione banknoty.

Poznańczyka natychmiast aresztowano i odstawiono do urzędu śledczego, gdzie zachowywał się bardzo arogancko, udawając, że o niczem nie ma pojęcia, jakkolwiek wina została mu kategorycznie udowodniona.

Według zeznań poszkodowanego suma, jaką została mu skradziona w ciągu całego czasu sięga 1000 złotych.

Kronika policyjna.

UPADEK.

W sklepie przy ulicy Zawadzkiej 27 42 letni tragarz Icek Hecht upadł i otrzymał obrażenie lewej nogi.

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy na stacji.

PRZYCIŚNIĘTY WOZEM.

W bramie domu Nr. 118 przy ulicy Brzezińskiej przyciśnięty został wozem dozorca tegoż domu 51 letni Ludwik Czarnecki, który otrzymał obrażenia ciał.

Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy.

Z BRYCZKI.

60 letni woźnica Andrzej Rutkowski na ulicy Sienkiewicza obok Nr. 25 spdał z bryczki i otrzymał obrażenia głowy i ciała.

Lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

PRZY MAGLU.

39 letnia Leja Granek podczas maglowania uległa zranieniu palca u prawej ręki.

POŻAR.

Przy ulicy Szląskiej nr. 68 i 70 na posesjach należących do Antoniego i Wojciecha Pyciów, wybuchł pożar. Spłonęły 2 stodoły ze zbiorami oraz obora.

Straty wynoszą około 5.000 zł.

PRZYWŁASZCZENIE.

Spisano protokuł na Szulima Horuzę i Mordka Fiszera za przywłaszczenie sobie 400 zł., należących do Hersza Widawskiego. (as).

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze'

W wczorajszym numerze Jego poczytnego pisma ukazała się wzmianka, że w naszej mechanicznej tkalni przy ul. Piotrkowskiej 205 uruchomiono 2 zespoły, obejmujące około 100 robotników.

Otóż przy ul. Piotrkowskiej 205 posiadamy nie tkalnię, lecz przędzalnię, w której pracują 2 zespoły, z których uruchomiliśmy tylko 1 zespół po 4-miesięcznym postoju na 4 tygodnie, przyczem zatrudnionych jest tylko 7 robotników.

Uprzejmie proszę S. Pana Redaktora o łaskawe sprostowanie wzmianki.

Briacia Wołkowicz.

Herman i Grossman
WARSZAWA, Mazowiecka 16



polecają:
FORTEPIANY
I PIANINA
wszechświatowej fabryki
Steinway & Sons
New-York — Hamburg — Londyn.

Nauka gospodarstwa domowego
obowiązuje uczenice szkół powszechnych.

Według programu M. W. R. i O. P. w każdej żeńskiej szkole powszechnej powinny znajdować się klasy gospodarstwa domowego. Dotychczas jednak państwo klas takich w szkołach żeńskich nie zorganizowało. Magistrat m. Łodzi wprowadził oddawna w miejskich szkołach powszechnych praktyczne zajęcia z zakresu gospodarstwa domowego, zajęcia te jednak dotychczas były nieobowiązkowe.

Obecnie zaś, z powodu zreorganizowania szkół powszechnych i podziału ich na męskie i żeńskie, w wydziale oświaty i kultury odbyła się konferencja w sprawie zajęć w szkole gospodarstwa domowego dla uczenic szkół powszechnych.

Konferencję w obecności inspektora szkolnego, p. Skowrońskiego, naczelnika wydziału oświaty i kultury, p. Waltratusa, kierowniczki szkoły gospodarstwa domowego, p. Nakielskiej, oraz kierowników i kierowniczek żeńskich szkół powszechnych otworzył i prowadził inspektor szkolny, p. Bielawski.

Po dłuższej dyskusji postanowinoo, by zajęcie w szkole gospodarstwa domowego trwały od 4 do 5 godzin dziennie i aby nauka dla wszystkich uczenic 7 oddziału była obowiązkowa.

Z zajęć w szkole gospodarstwa domowego będą korzystały w poniedziałki uczenice szkoły powszechnej Nr. 20 i 31, we wtorki — szkoły powszechne Nr. 129 i 135, w środy — szkoły powszechnej Nr. 3, 39 i 23, w czwartki — szkoły powszechnej Nr. 139 i 75, w piątki — szkoły powszechnej Nr. 50 i 18 oraz w soboty — szkoły powszechnej Nr. 22 i 104. Zajęcia rozpoczynają się codziennie o godz. 10 rano, zaś w piątki i soboty o godz. 8 rano. Wobec oświadczenia kierowniczki szkoły gospodarstwa domowego, p. Nakielskiej, iż część uczenic 7 oddziałów szkół powszechnych opuszczały naukę w szkole gospodarstwa domowego z powodu zajęć praktycznych w pracowniach przyrodniczych, postanowiono nie wyznaczać zajęć praktycznych w pracowniach przyrodniczych dla wyżej wspomnianych szkół w dni zajęć w szkole gospodarstwa domowego.

Następnie p. Nakielska poruszyła sprawę samowolnego opuszczania lekcji przez uczenice. W sprawie tej zabrała głos p. Marczyńska, kierowniczka szkoły powszechnej nr. 22, zgłaszając pewne zastrzeżenia, co do nauki szycia w szkole gospodarstwa domowego. P. Nakielska w odpowiedzi podkreśliła, że nie może prowadzić poważniejszych robót szycia, gdyż uczenice przeważnie nie znają cerowania, zaś od tej roboty uzależnione są dane.

Narazie postanowiono naukę szycia kontynuować tym samym systemem, jak była prowadzona w roku ubiegłym.

Po omówieniu jeszcze kilku drobnych spraw konferencja została zamknięta.

Studenci Niemieccy w C. I. E.

Warszawa, 23 września.
Polska Agencja Telegraficzna.

Po trwających dwa dni i dwie noce naradach szefów delegacji z p. Walterem-Zimmermannem przewodniczącym komisji spraw zagranicznych „Deutsche Studentenschaft" rada administracyjna C. I. E. uchwaliła jednomyślnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że statut C. I.E. oparty jest na reprezentacji państwowej, statut zaś '„Deutsche Etudentenschaft" na reprezentacji rasowej' wejście „Deutsche Studentenschaft" do C.I.E. w charakterze członka nie jest możliwem. Jest to fakt na który wszyscy zgadzamy się. Jednak fakt, ten nie powinien stanowić przeszkody do współpracy praktycznej w C.I.E. i „Deutsche Studentenschaft" do współpracy, która jest przez obie strony pożądana. C.I.E. zaprasza więc „Deutsche Studentenschaft" do tej współpracy i w myśl, aby dała ona największe rezultaty, poleca komitetowi wykonawczemu, aby zaprosił „Deutsche Studentenschaft' na swe posiedzenie. Celem tego zaproszenia jest przedysputowanie kwestji praktycznych w celach największego dobra C.I.E. Rezolucja powyższa zredagowana została w porozumieniu z p. Zimmermanem.

Kraków, 24 września.

Przejazd uczestników II kongresu C. I. E. z Warszawy do Krakowa stał się istotnym pochodem trjumfalnym świadczącym dobitnie, jakie uznanie i sympatję zdobyła sobie ta organizacja w całej Polsce. W Częstochowie powitani zostali przez przedstawicieli komitetu przyjęcia oraz akademicka młodzież. Każdy uczestnik kongresu otrzymał z rąk jednej z licznie zebranych pań kwiaty. Wychodzące z dworca szeregi młodzieży akademickiej obcypane zostały kwiatami przez zgromadzone tłumy. Uczestnicy kongresu utworzyli pochód, który z dwiema orkiestrami na czele ruszył ku Jasnej Górze. Tam gorąco podejmowani byli przez OO. Paulinów. Uczestnicy zwiedzili kaplicę z cudownym obrazem oraz skarbiec klasztorny. Następnie goście podejmowani byli przez miasto obiadem w hotelu „Polonia" i „Warszawskim". Przemawiał m. in. piękną łaciną ks. prałat Cieślewski. Po obiedzie uczestnicy kongresu gorąco żegnani odjechali do Krakowa.

Fałszywe dolary.

Warszawski kor. handlowy „Republiki" telefonuje:

W ostatnich czasach znowu pojawiły się w obiegu fałszywe banknoty dolarowe. Między innemi puszczona została w obieg nowa emisja podrobnionvch banknotów 5-dolarowych Banku Federal Reserve w Chicago litera „D" nr. niewyraźny z podpisami sekretarza skarbu A. W. Mellona i skarbnika St. Zjednoczonych Fr. White, z portretem Lincolna oraz fałszywa emisja banknotów 20-dolarowych Federal Reserve Banku Minneapolu litera „C" nr. 29 z podpisami D. F. Houstor i John Burke i portretem Clevelanda.

Departament skarbu St. Zjedn. za pośrednictwem poselstwa amerykańskiego w Warszawie komunikuje, iż banknoty te podrobione są dość nieudolnie z cynkowych lub miedzianych rysowanych blaszek, przyczem banknot 5-dolarowy nie posiada nici jedwabnych, zaś banknot 20-dolarowy ma linje atramentowe, mające imitować te nici.

Obciążenie podatkowe według dzielnic.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje:

Z wykazu wpływów podatkowych za 8 ubiegłych miesięcy przekonywujemy się, że wpływ podatku gruntowego w okresie tym na jeden hektar wynosił:

W b. Kongresówce 1.21 zł., w b. dzielnicy pruskiej 1.13 zł., w Małopolsce 0.79 zł, na kresach wschodnich 0.44 zł.

Widzimy więc, że grunta na terenie Kongresówki i b. dzielnicy Pruskiej są przeciętnie więcej obciążone, niż grunta Małopolski i Kresów Wschodnich.

Jeżeli weźmiemy wpływy podatku dochodowego w tymczasowym okresie 8-miesięcznym, to przekonamy się, że na jednego mieszkańca przypadało w b. Kongresówce 1.3 zł., w b. dzielnicy pruskiej 1.63 zł., w Małopolsce 0.50 zł., na kresach wschodnich 0.17 zł.

A więc pod względem wpłat od dochodów na pierwszem miejscu stoją mieszkańcy b ł dzielnicy pruskiej na drugim mieszkańcy b. Kongresówki na trzeciem Małopolski, a na końcu Kresów.

Ten sam obraz daje zestawienie wpływów z podatku majątkowego na jednego mieszkańca b. dzielnicy pruskiej przypada w ciągu pierwszych 8 miesięcy rb. 7.65 wpłaconego podatku, na jednego mieszkańca Kongresówki 6.41 zł., na jednego mieszkańca zaś Małopolski 2.69 zł a kresów wschodnich 2.11 zł.

Powrócił
Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne i weneryczne
ZAWADZKA 1 tel. 25-38
Przyjmuje od 9—2 i od 4—8

II URZĄD SKARBOWY podatków i opłat skarbowych W ŁODZI.

Łódź, dnia 23-go września

Ogłoszenie.

II Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości I raty podatku majątkowego w myśl art. 61 ust. o podatku majątkowym z dnia 11/VIII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 746) odbędzie się **dnia 2 października 1924 r.** o godz. 10 rano drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów, należących do:

1. **Wolf Jan S-sorowie,** Pańska 46: pianino firmy Schroeder, kredens pokojowy
2. **Birnsztajn Anna,** Al. Kościuszki 39: szafa, bibljoteka, otomana kryta skórą.
3. **Przytycki Mojżesz**, Piotrkowska 79: kredens pokojowy, szafa bibljoteka, biurko, otomana kryta pluszem czerwonym, lustro tremo.
4. **Kuperman Samuel,** Wólczańska 21: dębowy kredens i pomocnik.
5. **Rozenberg Ch. B.**, Piotrkowska 51: 400 wigonjowych chustek.
6. **Warchiwker Towja,** Piotrkowska 59: duży dębowy kredens i pomocnik, duży stojący zegar, stół dębowy, 8 krzeseł i 2 fotele.
7. **Twerski Abram,** Cegielniana 17: sklepowe urządzenie, 80 lampek elektrycan. fabryki niemieckiej firmy „Telram", 200 niskich szponów.
8. **Abram Nekrycz**, Piotrkowska 82: 6 sztuk towaru półwełnianego.
9. **M. S. Joskowicz i H. Szafir,** Piotrkowska 82: lustro tremo, kredens, 2 szafy do garderoby, 1 bibljoteka, zegar ścienny, otomana kryta dywanem.
10. **Józef Hiller,** Piotrkowska 82: kredens oszklony, lustro tremo.
11. **Jakób Lent i S-ka,** Sienkiewicza 61: 14 paczek przędzy po 4 i pół klg. baw., 25 kłębków po 2 i pół kilo białej, 10 kłębków knotów do świec kilow., 100 kg. knotów plecionych, 4 maszyny do robienia knotów, po 24 szpulek każda, 2 bele odpadków bawełnianych.
12. **Szlama Lipszyc i Dawid Szwercbbard,** Cegielniana 39: kredens czarny z szybami kryształowymi, bibljoteka czarna oszklona, zegar do garnituru, stół i 12 krzeseł czarnych, kredens mały.
13. **Swatek E.,** Przejazd 58: 2 warsztaty tkackie angielskie.
14. **Rabinowicz M. J.,** Narutowicza 47: kredens, bibljoteka.
15. **Mosiek Cederbaum,** Wschodnia 65: kasa ogniotrwała, 2 biurka, 2 maszyny do pisania, kredens, otomana, szafa do garderoby.
16. **Krotoszyński Zygmunt,** Narutowicza 56: kasa ogniotrawała, otomana z lustrami, biurko, bibljoteka.
17. **Sonabend Jakób,** Piotrkowska 18: 50 sztuk towaru półwełnianego, po 20 mtr. sztuka, 1 kredens luksusowy, 1 pomocnik kredensu.
18. **Zajbert Berek,** Piotrkowska 19: 50 szt. towaru bawełnianego po 70 mtr. sztuka, 17 sztuk towaru kretonu, po 20 mtr. sztuka.
19. **Gutsztadt M. i Sendyk L.,** Piotrkowska 24: 10 szt. towaru wełnianego, welour na palta po 30 mtr. sztuka.
20. **Bortkowski Józef,** Kamienna 4: kredens dębowy.
21. **Dymant Chaim Dawid, Kamienna 2:** szafa i stół.
22. **Rozental Josek,** Kamienna 3: 2 szafy do ubrań dębowe.
23. **Wajnbaum Lajb,** Gdańska 18: maszyna.
24. **Kiwman Abram,** Gdańska 23: 2 szafy.
25. **Rozen, Kirsz i Ingber,** Piotrkowska 8' 50 sztuk towaru.
26. **Lenga Majlech,** Południowa 36: kredens, otomana, lustro szafa.
27. **Markus Wolf,** Południowa 7: 2 szafy, otomana.
28. **Kaczmarek L. i Bocian,** Wschodnia 38: kredens.
29. **Kantor i Rundberg,** Piotrkowska 59· biurko, 50 swetrów i 2 bufety.

Kierownik Urzędu:
(—) Podmunicki.

HURTOWY SKŁAD OBUWIA
poleca na nadchodzący sezon zimowy wielki wybór wytrwałego obuwia najnowszych fasonów własnego wyrobu.
Skład mój jest również zaopatrzony w bogaty wybór zagranicznego obuwia światowach marek **„TIP-TOP" i „CEDA".**
Na składzie posiadam: **męskie, damskie, uczniowskie i dziecinne obuwie** po cenach przystępnych. — **Za trwałość gwarantuję.**



DETALICZNA SPRZEDAZ:
Piotrkowska Nr. 35
Między 1 a 3 zamknięte.
Tel. 12-23. Tel. 12-23.
JAKóB WINDMAN, Łódź.

SZKOŁY TAŃCA
W. Lipińskiego.
Lekcje rozpoczną się 2 października. Karty wstępu na wykłady wydane są w kancelarji szkoły: EWANGELICKA 17

Komplety freblowsko-przygotowawcze
przedpołudniowe rozpoczynam d. 15 września. Zapisy codziennie od 9—12 Skwerowa 18—7

Ogłoszenia do wszystkich pism w państwie
Obowiązkowe ogłoszenia w „Monitorze Polskim" **i we wszystkich „Dziennikach Urzędowych"**
Artykuły i wzmianki reklamowe
Zlecenia ogłoszeniowe do pism zagranicznych
KAMPANJE REKLAMOWE
Kosztorysy — Projekty — Porady — Informacje
Załatwia na najkorzystniejszych warunkach
POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA
Oddział łódzki: **Konstantynowska 29,** telefony **111 i 15-24**
Biuro czynne od godziny 8-ej do 5-ej po południu. 7083-1

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek № 44.
od 21 do 28 września r.b włącznie
„Helena i upadek Troi"
dramat mitologiczny w 6 częściach (serja I). 7001—7

Sprzedaz
SZYB OKIENNYCH
po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych
J. Olejniczak
14. Główna 14.

KURJER HANDLOWY

„REPUBLIKA"
Łódź
25 września 1924

W obliczu ostatecznego wymiaru podatku majątkowego

Wobec tego, że komisje szacunkowe do spraw podatku majątkowego przystępują niebawem do definitywnego wymiaru tego podatku, podajemy poniżej w streszczeniu do użytku zarówno płatników, jak i członków komisji szacunkowych, oraz podkomisji fachowych najważniejsze przepisy z definitywnym wymiarem podatku majątkowego związane.

KTO PODLEGA OPODATKOWANIU?

Art. 1— 7 ustawy zasadniczej i rozporządzenie 4 e min. S.

Obowiązek opłacania podatku majątkowego obciąża osoby fizyczne i prawne, do których zaliczone są również spółki firmowe i formowo - komandytowe, przyczem znajduje się jej główny zarząd.

Ustawa przewiduje zwolnienia od podatku podmiotowe i przedmiotowe.

Z pierwszych korzystają m. in. 1) Państwo i związki samorządowe. 2) Spółdizelnie mieszkaniowe i spożywcze zasilane przez skarb państwa, 3) związki zawodowe nie trudniące się transakcjami handlowemi, 4) osoby, których majątek nie przekraczał w dniu 1 lipca 1923 roku 3,000 złotych franków.

Ze względu na przedmiot podatku wyłączone zostały z podstaw opodatkowania m. in.: 1) bibljoteki i zbiory naukowe, 2) meble odzież i sprzęty domowe, służące do osobistego użytku płatników oraz ich rodzin, o ile łączna wartość tych przemiotów nie przekraczały kwoty 5,000 franków złotych. (dn. 1 lipca 1923 r. oczywiście), 3) akcje, udziały krajowych towarzystw i spółek firmowych, oraz firmowo - komandytowych wyłączone są również z podstaw opodatkowania osób, które takie akcje i udziały posiadają, ponieważ spółki te oddzielnie podlegają opodatkowaniu.

ROLA PODKOMISJI FACHOWYCH.

(Art. 16 i 23 oraz 34-38 ustawy zasadniczej, rozporz. 5-e i 7-e M. S.)

Dla przygotowania oszacowania majątków, zebrania materjału faktycznego, dokonywania oględzin na miejscu, sprawdzania wykazów i zeznań oraz stawiania wniosków na plenum komisji tworzy się w każdej komisji szacunkowej z jej członków i zastępców potrzebna ilość podkomisji fachowych: a) dla gospodarstw rolnych, b) dla przesiębiorstw przemysłowych, c) dla przedsiębiorstw handlowych, d) dla placów niezabudowanych i budynków, urządzenia domowego i innych przedmiotów.

Komisje składają się z 3 — 5 członków komisji wzgl. zast. osobistego użytku, oraz urzędnika podatkowego jako kierownika (art. 16 ustawy zasadniczej oraz §§ 7 i 8 rozporządzenia 5- min. sk.).

Zadaniem podkomisji fachowych jest przedewszystkiem zeznań oraz zebranie wszelkich danych faktycznych, niezbędnych do ustalenia wartości majątku każdego płatnika. W tym celu winna podkomisja po dokładnym zaznajomieniu się z treścią zeznania płatnika, sprawdzić stan faktyczny t. j. części składowe majątku i ich wartość, a w razie potrzeby dokonać oględzin na miejscu i żądać wyjaśnień a wreszcie zasięgać opinji osób wiarogodnych. (art. 34 ustawy zasadniczej oraz § 2 rozp. 7-ego min. sk.).

Odnośnie do przedsiębiorstw handlowych wzg. przemysłowych zadanie podkomisji zależne jest od tego czy przedsiębiorstwo prowadzi prawidłowe księgi handlowe czy nie.

Dla przedsiębiorstw bowiem prowadących prawidłowe księgi handlowe (jeżeli zostały uznane) jedyną podstawą wymiaru mogą być tylko te księgi, przyczem podkomisja a) stwierdza czy są one prawidłowo prowadzone i czy dane zawarte w zeznaniu są zgodne z niemi, b) Sprawdza drogą oględzin na miejscu czy płatnik podał wszystkie przedmioty wchodzące w skład jego majątku a nadto czy podane ceny i czas nabycia odpowiadały rzeczywistości oraz czy zeznał należycie wartość obiegową wspomnianych przedmiotów, (§ 7 Rozp. 7-go Min. Sk.). Dla przedsiębiorstw nieprowadzących prawidłowych książek handlowych podstawa wymiaru jest obrót faktyczny (nie zaś ustalony przez Komisję Szacun. do spraw podatku obrotowego) za I półrocze 1923 r. Rozp. 7-e Min. Sk. przewiduje bowiem, że: „O ile w poszczególnych wypadkach okaże się że ustalony przez Komisję do spraw podatku przemysłowego obrót nie odpowiada stosunkom rzeczywistym, podkomisja winna na podstawie zebranych danych i po wysłuchaniu opinji przynajmniej dwuch członków właściwej komisji do spraw podatku przemysłowego **ustalić obrót zgodnie z rzeczywistością**".

Ponieważ zaś jak powszechnie wiadomo obrót za I półrocze 1923 r. został wielokrotnie przeszacowany, co stwierdzili również członkowie komisji szacunkowych deklaracja złożona w Ministerstwie Skarbu — **podkomisje zupełnie nie są skrępowane obrotem ustalonym za I półrocze 1923 r. przez Komisje do spraw** podatku obrotowego, **a winny każdorazowego ustalić obrót rzeczywisty, i ten właśnie rzeczywisty obrót wziąć za podstawę wymiaru podatku majątkowego zgodnie z** (§ 15 Rozp. II-go Min. Sk. i § 7 Rozp. 7-go Min. Sk.) (DWRP. nr. 60 1924 poz. 607) oraz okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 3 czerwca 1924 r. (nr. 3147 - 5.) który **normuje** ustalanie wartości przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych.

PRAWA I OBOWIĄZKI PŁATNIKÓW.

(art. 37 i 39 Ustawy zasadniczej D.U.R.P. nr. 24 e 1923 poz. 746, oraz §§ 12, 13, 14, 15 i 16 Rozp. 7-go Min. Sk. — D.U.R. nr. 60 ex 1924 poz. 607).

Niezwykle doniosłe dla płatników znaczenie ma przepis na mocy którego **jedyną podstawą** obliczenia wartości majątku, a więc i **wymiaru podatku majątkowego**, jest **zeznanie płatnika**, oczywiście o ile to zeznanie nie nasunęło podkomisji wątpliwości.

Ale i w tym wypadku ustawa zasadnicza wyraźnie głosi, że: **„stan majątku nie może być przyjęty odmiennie od podanego w zeznaniu, złożonem w terminie jeżeli przedtem nie wezwano płatnika do udzielenia wyjaśnień"**. Podkomisja może więc kwestjonować zeznanie płatnika, ale w tym wypadku musi 1) ująć przedstawione wątpliwości w formę **konkretnych** zarzutów (§ 12 Rozp. 7-go Min Sk.) nie wystarczy więc ogólnikowo zakwestjonowanie zeznania 2) zażądać piśmiennych (ta forma jest właściwsza) albo ustnych wyjaśnień w odnośnym terminie,

Obowiązkiem płatnika jest oczywiście udzielić żądanych wyjaśnień **w oznaczonym terminie**, przyczem przysługuje mu prawo składania na poparcie wyjaśnień **dowodów pisemnych**, powoływania na własny koszt świadków i ekspertów oraz **przedkładania do przejrzenia ksiąg handlowych lub gospodarczych**. (§ 14. Rozp. 7-go Min. Sk.).

Dowody zaofiarowane przez płatnika w terminie wyznaczonym do odpowiedzi na przedstawione wątpliwości muszą być przez podkomisję sprawdzone. Natomiast jeżeli płatnik **nie złoży odpowiedzi** wzgl. wyjaśnień na przedstawione mu zarzuty, albo złoży **je po upływie wyznaczonego terminu** wówczas podkomisja kieruje się danemi jakiemi rozporządza.

ODWOŁANIA.

(art. 45 i 47 Ust. zas.).

Od oszacowania majątku dokonanego przez Komisję szacunkową oraz do obliczenia podatku przysługuje płatnikowi prawo odwołania się do komisji odwoławczej w ciągu 30 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego, przytem w myśl art. 38 ustawy zasadniczej dzień nadania na pocztę uchodzi za dzień wniesienia.

Odwołania wnosi się za pośrednictwem tej władzy podatkowej, która wydała nakaz płatniczy. **Na żądanie płatnika należy mu dla celów odwołania udzielić podstaw wymiaru**, ustalonych przez komisję szacunkową, a w tym wypadku ,bieg 30-o dniowego okresu do złożenia odwołania przerywa się na czas do dnia doręczenia płatnikowi zażądanych przez niego podstaw wymiaru. Władza podatkowa, do której wpłynęło odwołanie, bada konkretne zarzuty, odwołania, przeprowadza dodatkowe dochodzenie, uzupełnia braki i przesyła komisji odwoławczej wszelkie akta wraz z wnioskiem komisji szacunkowej.

Od decyzji komisji odwoławczej przysługuje płatnikowi w ciągu 2-ch miesięcy od dnia doręczenia tejże decyzji prawo wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego (art. 48 Ust zasadniczej o podatku majątkowym).

Podatek majątkowy będzie zniesiony?

Pogłoskę tę notuje angielski „Times".

Od czasu do czasu niezmiernie interesujących rzeczy o zamiarach polskiego skarbu dowiadujemy się z prasy zagranicznej. Tak np. w ostatnich dniach ukazała się w „Times'ie" następująca notatka:

Rząd polski doszedł do przekonania, że podatek majątkowy, który został początkowo wprowadzony na r. 1924, 25 i 26 w razie utrzymania go na dłuższy okres czasu, odbiłby się szkodliwie na zdolnościach wytwórczych kraju.

Zgodnie z biuletynem tygodniowym Samuela Montagu et Comp. rząd polski postanowił podatek ten zastąpić innym i w tym celu w najbliższej przyszłości wprowadzić monopol spirytusowy. Spodziewają się, że monopol ten, oparty w głównych zarysach na zasadzie starego rosyjskiego monopolu spirytusowego przyniesie 300 miljonów złotych rocznie

GIEŁDY.

—o—

GOTÓWKA.

Dolary 5,185

CZEKI.

Belgja 25,23
Holadnja 200,75
Londyn 23,20 — 23,14
Nowy Jork 5,185
Paryż 27,45, — 27,35
Praga 15,57 i pół
Szwajcarja 98,90
Wiedeń 7,325
Włochy 22,82
8 proc. pożyczka złota 6 — 6,20
Bnoy złote 0,j5
Miljonówka 0,65 — 0,67
Pożyczka dolarowa 3,05 —3,04

AKCJE.

Bank handlowy 7,50
Bank dla handlu i przemysłu 1,15
Bank przemysłowy Lwów 0,50
Bank zachodni 2,10
Cerata 0,34
Kijewski 0,27 — 0,28
Puls 0,40
Spiess 1,55
Brovne Bovery 1,10
Nobel 0,50
Siła i światło 0,60 — 0,59
Zgierz 3,—
Chodorów 5,80 — 5,75
Częstocice 2,80 — 2,90
Gosławice 2,45 — 2,50
Cukier 5, — 4,80 — 4,95
Nafta 0,40 — 0,37
Nobel 1,90 — 1,80
Cegielski 0,72 — 0,70 — 0,72
Fitzner 6
Lilpop 0,78 — 0,77 — 0,78
Modrzejów 5,82 — 6,15 — 6,10
Ostrowieckie 8,40 — 8,90
Norblin 0,95 — 0,98 — 0,96
Parowozy 0,40 — 0,43
Pocisk 2,30
Dudzki 1,50 — 1,65 — 1,62
Starachowice 3,20 — 3,08 — 3,27
Ursus 2,45 — 2,50
Zieleniewski 10,75
Zawiercie 35,50 — 36
Żyrardów 30 — 30,50 — 2em. 21,75
Borkowski 1,50 — 1,45
Haberbusch 5,95 — 6,15
Spirytus 2,70 — 2,75 — 2,72

WIECZORNA POGIEŁDA AKCJOWA

Warszawa, 24 września.

Cegielski 0.70
Zieleniewski 11.—
Pocisk 2.30
Parowozy 0.45
Nafta 0.38
Nobel 1.80
Chodorów 5.75
Bank Sp. Zar. 7.20
Bank dla H. i P. 1.15
Starachowice 3.26
Rudzki 1.63
Lilpop 0.78
Węgiel 4.75
Ostrowiec 8.30
Modrzejów 6.15
Bank Handlowy 7.50
Bank Zachodni 2.15
Kijewski 0.28
Spiess 1.57
Wildt 0.26
Cukier 4.95
Norblin 0.97
Zawiercie 36
Żyrardów 30.50
Borkowscy 1.50
Spirytus 2.75
Haberbusch 6.15

NOTOWANIA ZŁOTEGO.

Gdańsk, 24 września.

Gdańsk 107.48—108.02
Zurych 102.50
Londyn 23.30
Nowy Jork 19.25
Ryga 102
Paryż 363
Wiedeń 135.50 - 136.50
Praga 651.50—657.50

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 24 września.

Nowy Jork 446.93
Francja 84.42
Belgja 92.35
Włochy 601.75
Szwajcarja 23.525
Hiszpanja 33.67 i pół
Portugalja 1.68
Holandja 11.57 i pięć ósmych
Danja 25.92 i pół
Norwegja 32.10
Szwecja 16.79 i pół

Paryż, 24 września.

Londyn 84.48
Nowy Jork 18.945
Belgja 91.50
Hiszpanja 251.37
Włochy 83
Szwajcarja 360.15
Danja 327
Holandja 731

Zurych. 24 września.

Holandja 203.40
Nowy Jork 527
Londyn 23.49
Paryż 27.75
Medjolan 23.07
Praga 15.75
Budapeszt 0.0069
Bukareszt 2.80
Belgrad 7.37 i pół
Sofja 3.85
Wiedeń 0.0074 i pół

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch
TELEFON 13—85.

:: SALA FILHARMONII ::

DZIŚ o g. 8.30 w. DZIŚ

OSTATNI WIECZOR PIESNI

WYKONAWCA PROGRAMU:

WIKTOR

CHENKIN

Znakomity artysta oraz premier Teatru Artystycznego
„PTAK NIEBIESKI"
z udziałem artystki **ZOFJI ZABIEŁŁO** Spiewaczki Opery Warszawskiej
W programie: Nowy repertuar. Pieśni Błazna: w kostjumach Serce matki, Malbruk, Różowy krzew, Dzwoń, dzwoneczku mój... — i inne. —
Nowy repertuar. Pieśni Berangera: w kostjumach. Gruszeńka, Huzar, Jaskółka, Król z bajki i inne.
Nowy repertuar. Pieśni Kinto: w kostjumach. Dobry towar, Od Tyflisu do Batuma, Dlaczego? — dlatego Gulim Dżan (nowy tekst) i inne.
Bergerety w oryginalnych kostjumach i nowoczesne pieśni.
Przy fortep. **Tadeusz Mazurkiewicz** dyr. Opery Warszawskiej.
Bilety w kasie Filharmonji

KONKURS

Kasa Chorych m. Łodzi ogłasza niniejszem **KONKURS** na stanowisko dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi.

Od kandydatów, ubiegających się o powyższe stanowisko, wymagane są:
1) Dowody wykształcenia średniego
2) Paroletnia praca w instytucjach ubezpieczeniowych.

Wysokość uposażenia służbowego oraz inne warunki ustalone zostaną według umowy.

Termin składania ofert upływa z dniem 13-go października 1924 r.

Oferty wraz z dowodami kierować należy pod adresem Kasy Chorych m. Łodzi, ul. Wólczańska № 225, na ręce przewodniczącego Zarządu Kasy.

KASA CHORYCH m. ŁODZI
(—) F. Kałużyński
Przewodniczący Zarządu.

Modne mieszkanie

:: trzy pokojowe ::

ze wszelkiemi wygodami, elegancko umeblowane tanio do odstąpienia. Oferty pod „A. G. 33" do adm. „Republiki". 150-3

Dr.
S. Kantor
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włosów Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangielickiej
Tel. 29-45.
godziny przyjęcia. 8—1 6—8 Dla pań 5—6

Dr
BRAUN
Południowa Nr. 23.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8

MANICURE
Piotrkowska № 134 m. 8, ofic. 1 piętro od 11—2 i od 4—7
Była pracownica firmy A. Sznajder,

MOTORY

różnych obrotów na 2, 3, 4, 5, i 7 i pół P.S.
nowe do sprzedania
niżej ceny rynkowej.
Henryk Berman, Kilińskiego 93

Sala Filharmonji — Narutowicza 20

W nadchodzące święta **Rosz-Haszana** i **Jom-Kipur** odbędą się

nabożeństwa

odprawione przez wszechświatowej sławy nadkantora synagogi wileńskiej

p. Eljasza Załudkowskiego

przy udziale chóru 36 osób pod kierownictwem dyrygenta
p. M. Ceswana.

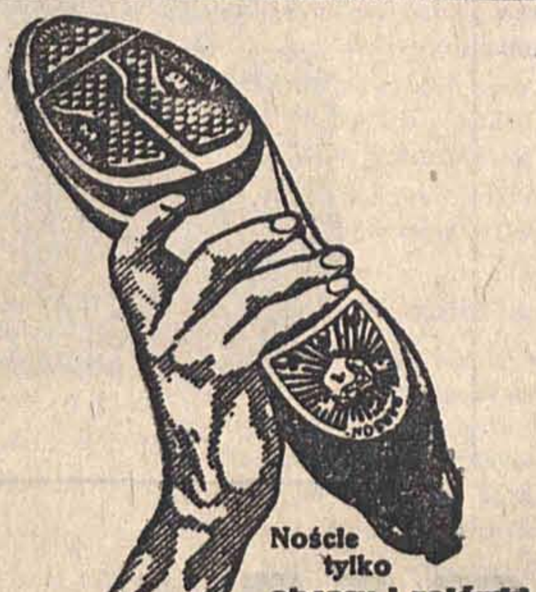
Bilety do nabycia przy kasie Filharmonji codziennie od godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór bez przerwy. 143-2

ELEKTROMOTORY

120/210 V-1450 obrotów na 2, 4, 75, 10, 15, 20 P. S.
nowe są do sprzedania.
Wiadomość tel. 24— 44
Inż. HOLCMAN. 079-3

„Femina"

MODELE PARYSKIE
Kopje, zamówienia i przeróbki
Piramowicza 11 m. 4



BERSON.
Są wytrzymalsze od zelówek ze skóry i dają elastyczny i przyjemny chód.
Berson-Kauczuk Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

Cała Łódź

przekonała się iż najtaniej kupuje się najlepsze skórzane rękawiczki z własnego wyrobu w wielkim wyborze u firmy **S. H. FRIDE,** Łódź, ul. Piotrkowska № 35.
UWAGA: Front I-sze piętro. -3

FOTOGRAF LAKS

LIPOWA 9.
Wykonuje zdjęcia do paszportów i matrykuł. 3 sztuki 80 groszy.

Do sprzedania

powóz

(Wiktorja)
Narutowicza 44
Dozorca wskaże 164

DO SPRZEDANIA PLAC

z zabudowaniami fabrycznymi nadającymi się na **hutę szklaną** w Zduńskiej-Woli.
Wiadomość: Łódź, ul. Zakątna № 66, m. 41.

Dr med
H. Bergson
Akuszerja i chor. kobiece.
Dzielna 6.
TELEFON 1-64.
Przyjmuje od 4—5

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie sztuczne słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 5—8

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe, leczenie sztucznym słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8— i pół. i od 4 — 89
Tel. Nr. 82-98

Dr.
J. M. HALTRECHT
Akuszerja i choroby kobiece.
Piotrkowska 26
przyjmuje od 10—12 i 4—6

Dr. med.
H. Gutsztadt
Akuszerja i choroby kobiece.
Zachodnia 62
Tel. 29-52
Przyjmuje od 9—10 i pół. i od 4—6.
6831—30

Obiady domowe
smaczne i tanie, Gdańska 67m 10

Dr. S.
Lewkowicz
Choroby skórne i weneryczne
Konstantynowska 12
od 9—1 i od 6—8
dla pań od 5—6-ej

Dr. med.
M. Heller
Choroby skórne i weneryczne.
Sienkiewicza 52 (róg Nawrot).
12—2 i 4—7. Panie 4—5.

Lekarz - dentysta
B. Markus Nusbaumowa
Piotrkowska 51
przyjmuje codziennie prócz niedziele i świąt do godz 10—1 i 3 —7

Dentysta
Kleszczelski
Piotrkowska 130
powrócił. 065—3

Do wynajęcia POKOJ umeblowany
Oferty sub „66" w administracji „Republiki".

OBIADY
smaczne w domu prywatnym w centrum Piotrkowska. Łask. oferty pod lit. R. w adm. „Republiki". 6997-2

Dr. med.
Wł. Polakowski
ginekolog - akuszer
mieszka obecnie przy ul.
Piotrkowskiej 113.
przyjm. od 5—6.
tel. 27-10.

OGŁOSZENIA drobne

Kupno i sprzed

Okazyjnie tanio sprzedam całe urządzenie pokoju sypialnego. Zielona № 12, Restauracja. 086—5

Okazyjnie do sprzedania otomana, zegar ścienny, umywalka, 2 nocne stoliki. Zawadzka 18 lewa oficyna II-gie piętro. 6940-3

Najlepsze maszyny do szycia „Ancer" na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rozen, Piotrkowska 88. 6996—

Baczność! Bardzo korzystnie sprzedam mój 2-piętrowy dom ze składem bławatów i konfekcji za 35 tysięcy zł. Leon Warszawski, Koronowo, Rynek № 2 telefon 113 p. Bydgoszcz. 7117-3

Urządzenie sklepowe do sprzedania ul. Łaska 4. 6923

Okazyjnie, tanio sprzedam rower, marki „Victorja", aparat fir. Ernemann 9x12, podwóiny objectiw książki, treści beletrystycznej i poezje oraz flower. Obejrzeć można codziennie od godz. 12—2 i 6—8. Wólczańska 62 m. 7.

Okazyjnie do sprzedania pokój sypialny łóżka z materacami, szafki nocne, toaleta, otomany, kózetki, krzesła w dużym wyborze w tapicerni Nawrot 8

3 Akcje Banku Polskiego (pokwitowania) sprzedam zgł. sub „Bank".

Lokale.

Poszukuje się mieszkania z 3—4 pokoi z wygodami. Sub. „Pilne" do „Republiki". Pośrednicy pożądani. 94-3

Pokoju umeblowanego możliwie w śródmieściu przy rodzinie, może być z utrzymaniem lub bez poszukuje się od zaraz. Cena obojętna. Zgłoszenia Nawrot 32 m. 5. Kieszkowski. 7116-2

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Cena od umowy. Łask. of. do adm. „Republiki" sub. A. J. L. 7092-2

Dwuch młodych pracowników biurowych poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie zaraz. Oferty sub „R. F." 080—3

Z powodu wyjazdu odstąpię mieszkanie 6-pokojowe z kuchnią, wszelkiemi wygodami, elektr. oświetleniem, dwiema antresolami i gazową maszynką Oferty „A. P. M. 15" w adm. „Republiki"

Poszukuje się pokoju celem urządzenia biura pożądane centrum. Oferty wraz z podaniem warunków do „Republiki" sub „Biura 55".

Młody urzędnik bankowy poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia w adm. „Republiki" pod „Urzędnik". 7161-2

Pokój elegancko umeblowany z oddzielnym wejściem dla przyjezdnego poszukiwany. Cena i okolica nie stanowi. Oferty sub. „Przyjezdny" 7160-3

Pokój umeblowany dla starszej pani izraelitki poszukiwany. Oferty „Inteligencja".

Rozmaite.

Akuszerka Drzymałowa powróciła. Piotrkowska № 223 m. 25. 076—15

Sanatorjum i zakład wodoleczniczy Dr. Kupczyka, Kraków, Szujskiego 11. Choroby nerwów, serca, żołądka i jelit, reumatyzmu, cukrzyca. 952—10

Posady.

Wybitny, pierwszorzędny buchalter-bilansista i organizator biurowy poszukuje posady stałej lub dorywczej, Oferty sub „Pierwszorzędny" do adm. „Republiki". 068-3

Buchalter-korespondent z kilkuletnią praktyką w poważnych firmach poszukuje posady. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub. „H. 20" do adm.

Uczeń z 4-klasowem wykształceniem poszukuje praktyki biurowej. Oferty sub. „A. P 17".

Uczenice kl. VI i II mogące płacić 1 zł. za godzinę, poszukują nauczycielki. Zgłosić się Aleje I Maja № 41 m. 16

Absolwent wyższej szkoły przemysłowej w Bielsku z dwuletnią praktyką w fabryce tekstylnej, specjalista w dziale tkalnym, znający język polski i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady w Łodzi lub okolicy. Łaskawe zgłoszenia do adm. pod „Slązak W. P."

Sympatyczna osoba poszukuję posady jako gospodyni do samotnego mężczyzny, albo do bezdzietnego małżeństwa. Oferty do „Republiki" pod „Elegpokój" 104

Potrzebny natychmiast chłopiec na posyłki. Zgłoszenie Piotrkowska 47 Fruchtgarten (sklep) 124

Młoda nauczycielka (izr.), z dobrego domu poszukuje kondycji na wsi. Zajmie się chętnie kształceniem ew. wychowaniem dziewczynki do lat 12. Oferty pod „Zamiłowanie". 171-3

Nauka i wychow

A Stenografji, pisma pięknego oraz języków wykłada— Piotrkowska № 116 m. 12.

Angielskiego lekcji i konwersacji udziela nauczyciel. Zapisy 5—9, Piotrkowska 81 m. 17. 7163-3

Buchalterji, korespondencji, stenografji i rachunkowości nauczam szybko. Warunki b. dogodne. Informacje od 9—11 i od 1—5, Konstantynowska 57 m, 38.

Englishman gives English lessons. Apply: „Englishman" „Republika". 070—3

HEBRAJSKIEGO i przedmiotów judaistycznych udziela rutynowany nauczyciel szkół prywatnych. Wiadomość u Tenenbauma Piotrkowska 128

Zagubione dokumenty

Zgubiłem kartę powołania na imię Chil Majer Gutman wydaną w P. K. U. Łódź, zwrócić Kielbacha 5. 7108-3

Zaginął dowód osobisty na imię Jeruchym Moryc Lis wydany w Ozorkowie. 7118-3

Dr med.
M. Kerszner
choroby dzieci
wznowił przyjęcie
od 1--2 i 6--7.
Zielona № 16.

CASINO

Dziś Wielka Premjera!!



Dziś Wielka Premjera!!

ZNAJOMA Z ULICY

Dramat obyczajowy w 7-miu wielkich aktach

Słynna piękność amerykańska

Elsie Fergusson w roli głównej.



Elsie Ferguson

Wytwórnia Paramount, Holywood.

W akcie 1. Doroczny przegląd mód w wytwornej pracowni nowojorskiej. Ostatnie mody!!!

Muzyka kameralna pod dyrekcją p. LEONA KANTORA.

—) —) **Początek przedstawień o godz. 5-ej p. p.** (— (—

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

Republika" — „Express Wieczorny" z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty). Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 5 zł.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika" Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki", Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Józef Burman.